Nr. 54. Należytość pocztowa opłacona ryczałtem. Kraków, środa 7 marca 1928. Rok XLVII.

Prenumerata miesięczna:
Bez odnoszenia 4·— zł.
Z odnoszeniem 4·50 „
Z przes. poczt. 4·50 „
Zagranicą. . . . 8·— „
Cena numeru: 20 groszy
Adres Redakcji: ul. Wielopole L. 1. Telefon Nr. 3542 i 4450.
Adres Administracji: Ul. Wielopole L. 1. Telefon Nr. 1572, 3542 i 1198.
Nr. czeku PKO. 400.402.

NOWA REFORMA

wychodzi codziennie o godzinie 2 po południu

Wyniki wyborów do Sejmu.

Świetny sukces listy Nr. 1 w Krakowie.

Kraków, 5 marca. O godzinie 4 skończono obliczenia głosów z okręgu Kraków-miasto. Lista Nr. 1 uzyskała 28.090 głosów, lista Nr. 2 — 23.703, lista Nr. 17 — 18.475, lista Nr. 25 — 11.417, lista Nr. 24 — 2302, lista Nr. 36 — 1258, lista Nr. 13 — 65, lista Nr. 4 — 1060, lista Nr. 5 — 263, lista Nr. 3 (Aguda) 2398.

Wobec tego pierwszy i czwarty mandat przypada prof. dr Adamowi Krzyżanowskiemu i dr Tadeuszowi Dyboskiemu, drugi — PPS, drowi Emilowi Bobrowskiemu, trzeci syjoniście dr Ozjaszowi Thonowi. Ch. D. pozostaje bez mandatu.

Przebieg wyborów w Krakowie

Przy pięknej pogodzie w dniu wczorajszym wybory w Krakowie odbyły się przy bardzo znacznym udziale wyborców. Jak wykazują pierwsze wyniki głosowania w 70 komisjach obwodowych w Krakowie udział głosujących wynosił przeciętnie **przeszło 70%** uprawnionych do głosowania, dochodząc w niektórych obwodach **do 80%**. Świadczy to zarówno o wielkiem zainteresowaniu się wyborami, jak i o karności obywatelskiej, która nakazywała nie uchylać się od głosowania.

Wybory w Krakowie zaznaczyly się w wielu komisjach **znacznym napływem wyborców już od samego rana.** W ciągu dnia, aż do wieczora przed szeregiem komisyj potworzyły się dulgie ogonki wyborców, czekających karnie na swoją kolej głosowania. Cierpliwość wyborców nieraz jednak narażona była na próbę, gdyż niektóre komisje pod względem sprawności ujawnialy niedomagania, nie wykazując w technice przeprowadzania głosowania rzutkości i tempa odpowiadającego psychologji wyborców. Z drugiej strony podnieść należy, że były komisje, które pracowały tak sprawnie, iż zyskały sobie uznanie zarówno od organów urzędowych, kontrolujących tok głosowania, jak i od mężów zaufania stronnictw, jakoteż od samych wyborców.

Na terenie Krakowa wybory odbyły się **wszędzie spokojnie.** Ostrzejsze formy agitacji ujawniły się głównie w okrębie Kazimierza, gdzie zdarzały się napady grupek sjonistycznych na chłopców noszących tablice listy Nr. 33. Agitacja wśród zwalczających się obozów żydowskich była tak silna, że np. z domu starców żydowskich sjoniści o godz. wpół do 9 wiecz. ściągnęli do głosowania wszystkich starców.

Żadnego jednak poważniejszego zajścia na terenie Krakowa nie było i interwencja policji, skonsygnowanej zresztą silniej na wszelki wypadek, nie okazała się potrzebną. Jak podaje komunikat urzędowy, w Krakowie w rejonie I-go Komisarjatu doprowadzono 11 mężczyzn i 1 kobietę za agitcję za Nr. 5, 17 i 36. W rejonie 5-go komisarjatu (Ludwinów) doprowadzono 1 osobnika za rozlepianie afiszów dwójki w obrębie zakazanym.

Wyniki wyborów z pojedynczych komisyj obwodowych zaczęły po północy napływać do komisji okręgowej która z przewodniczącym sędzią Podolińskim na czele urzędowała w gmachu magistratu. Urzędowanie w magistracie przeciągnęło się do późnej godziny.

Dalsze wyniki.

Tarnów. Nr. 1 — 8313, nr. 2 — 8.911, nr. 3 — 5, nr. 5 — 180, nr. 10 — 8, nr. 14 — 47, nr. 17 — 5342, nr. 20 — 2, nr. 25 — 14.573, **nr. 30 — 11.492,** nr. 33 — 250.

Brzesko. Okręg 45. Ilość uprawnionych 49.391, głosujacych 42.278, unieważniono 367. Nr. 1 — 9 299, Nr. 2 — 4.493, Nr 3 — 43, Nr. 10 — 7, Nr. 14 — 192, Nr. 17 — 217, Nr. 25 — 19.963, Nr. 30 — 6.320, Nr. 33 — 15, Nr. 36 — 163.

Wieliczka. Ilość uprawnionych 35.723, głosujących 28.504, nieważne 421. Nr. 1 — 6.026, Nr. 2 — 11 205, Nr. 3 — 24, Nr. 10 — 1.571, Nr. 14 — 292, Nr. 17 — 640, Nr. 24 — 772, Nr. 25 — 6.395, Nr. 30 — 1.083, Nr. 36 — 33, Nr. 37 — 10, Nr. 38 — 22.

Pilzno. Okręg 45 powiat Pilzno. Uprawnionych 24.332, głosujących 21.217, Nr. 1 — 4.342, Nr. 2 — 467, Nr. 3 — 3, Nr. 10 — 2.556, Nr. 14 — 629, Nr. 17 — 300, Nr. 25 — 6 863, Nr. 30 — 5.581, Nr. 33 — 46, Nr. 36 — 340

Bochnia. Okręg 44 Powiat Bochnia. Lista Nr. 1 — 13.878, Nr. 2 — 7.395, Nr. 3 — 290, Nr. 10 — 1.442, Nr. 14 — 2.357, Nr. 17 — 640, Nr. 24 — 1 105, Nr. 25 — 13 510. Nr. 30 — 4.121, Nr. 36 — 4, Nr. 37 — 92. Nr. 38 — 85.

Nisko. Okręg 47. Powiat Nisko bez dwóch gmin. Uprawnionych do głosowania 28.182. Głosujacych 21.742, unieważnionych głosów 81. Lista Nr. 1 — 4.320, Nr. 2 — 2.123, Nr. 3 — 459, Nr. 10 — 11.620, Nr. 14 — 673, Nr. 17 — 1.045, Nr. 24 — 403, Nr. 25 — 251, Nr. 30 — 1.630, Nr. 33 — 150, Nr. 36 — 23.

Łańcut. Okręg 47. Powiat Łańcut z 44 obwodowych komisyj. Uprawnionych 28.364. Głosujących 22.992. Unieważnionych głosów 141. Lista Nr. 1 — 2.132, Nr. — 1.891, Nr. 3 — 1.813, Nr. 10 — 4.066, Nr. 14 — 2.772, Nr. 17 — 2.669, Nr. 18 — 7, Nr. 24 — 985, Nr 25 — 4.458, Nr. 30 — 1 784, Nr. 32 — 2, Nr. 33 — 363, Nr. 36 — 10.

Chrzanów. (*PAT*) Lista Nr. 1 — 13.293, Nr. 2 — 13889, Nr. 3 — 254, Nr. 7 — 3184, Nr. 10 — 18, Nr. 14 — 1167, Nr. 17 — 3363, Nr. 24 — 881, Nr. 25 — 3249, Nr. 37 — 108.

Myślenice. (*PAT*) Lista Nr. 1 — 3731, Nr. 2 — 1019, Nr. 3 — 192, Nr. 10 — 11, Nr. 14 — 2034, Nr. 17 — 53, Nr. 24 — 90, Nr. 25 — 7532, Nr. 30 — 450.

Nowy Sącz miasto. Lista Nr. 1 — 4.297, Nr. 2 — 3.683, Nr. 5 — 607, Nr. 17 — 886, Nr. 24 — 45, Nr. 25 — 236, Nr. 30 — 709, Nr. 37 — 74, Nr. 38 — 2.

Zakopane, 5 marca. (*Ts*) Wynik wyborów przedstawia się następująco: **Lista Nr. 1 — 1.851,** Nr. 2 — 683, Nr. 13 — 1, Nr. 17 — 90, Nr. 24 — 1.098, Nr. 25 — 224, Nr. 30 — 55.

Nowy Targ. Nr. 1 — 1.838, Nr. 2 — 688, Nr. 3 — 300, Nr 10 — 10, Nr. 13 — 1, Nr. 24 — 218, Nr. 25 — 31, Nr. 30 — 322, Nr. 38 — 12.

Poronin. Nr. 1 — 414, Nr. 2 — 31, Nr. 3 — 16, Nr. 10 — 1, Nr. 24 — 6, Nr 25 — 13, Nr. 30 — 72, Nr. 38 — 24.

Kościelisko. Nr. 1 — 172, Nr. 2 — 138, Nr. 24 — 97, Nr. 25 — 19, Nr. 30 — 26, Nr. 36 — 5, Nr. 40 — 1.

Oświęcim, 5 marca. (O) Oświęcim miasto głosów 4.141. Lista Nr. 1 uzyskała 1.054, Nr. [illegible] — 1.413, Nr. 17 — 1 329, Nr. 25 — 278,

Zator głosów 800, Nr. 1 — 458, Nr. 2 — 220, Nr. 25 — 76, Nr. 3 — 45.

Brzeszcze kopalnia, głosowało 1.352. Nr. 1 253, Nr. 2 — 934, Nr. 3 — 26, Nr. 25 — 139.

Żywiec miasto (wyniki niekompletne) Nr. 1 — 4.219, Nr. 2 — 804, Nr. 3 — 2.661, Nr. 14 — 779, Nr. 17 — 372, Nr. 24 — 472, Nr. 25 — 2.257, Nr. 30 — 1.086.

Powiat Biała, dane z 37 okręgów. Nr. 1 — 3,484, Nr. 2 — 11 800, Nr. 3 — 1 474, Nr. 24 2,271, Nr. 25 — 2.662, Nr. 30 — 2 060.

Biała. (*PAT*) Lista Nr. 1 — 4669, Nr. 2 — 17.414, Nr. 3 — 2127, Nr. 14 — 108, Nr. 17 — 565, Nr. 24 — 2764, Nr. 25 — 4252, Nr. 30 — 4094, Nr. 36 — 1, Nr. 37 — 22, Nr. 38 — 1, Nr. 39 — 623.

Strzyżów. Okręg 46. Uprawnionych 29.044. Głosowało 23.764. Unieważniono 228. Lista Nr. 1 — 5433, Nr. 2 — 1537, Nr 3 — 432, Nr. 10 — 2124, Nr. 14 — 8999. Nr. 17 — 898, Nr. 24 — 538, Nr. 25 — 3331, Nr. 30 — 219, Nr. 33 — 8, Nr. 36 — 17.

Mielec. Okręg 46. Uprawnionych 37.605. Głosowało 31.235, nieważnych 49. Lista nr. 1 5676, nr. 2 — 1296, nr. 3 — 3, nr. 10 — 85, nr. 14 — 13.825, nr. 17 — 1787. nr. 24 — 1225, nr. 25 — 36.87, nr. 30 — 4801, nr. 33 — 145, nr. 36 — 47.

Gorlice powiat. Okręg 45. Uprawnionych do glosowania 42.600. Lista nr. 1 — 3166, nr. 2 — 2616, nr 3 — 101, nr. 5 — 87, nr. 10 — 329, nr. 14 — 13.473. nr. 17 — 1399, nr. 20 — 8345, nr. 25 — 2594, nr. 30 — 1984, nr. 33 — 255

Ropczyce powiat. Okręg 46 Lista nr. 1 — 5614, nr. 2 — 2561, nr. 3 — 15, nr. 10 — 626, nr. 14 — 1416, nr 17 — 1612, nr. 24 — 320, nr. 25 — 18.683, nr. 30 3808, nr. 33 — 71.

Przeworsk. Okręg 47. powiat. Ilość uprawnionych do głosowania 29.985. Głosowało 26.426, unieważniono 154 Lista nr 1 — 1609, nr. 2 — 850, nr 3 — 1095, nr 10 — 8534, nr. 14 — 795, nr. 17 — 977, nr. 24 — 675, nr 25 — 5903, nr. 30 — 5451. nr 33 — 383. Przebieg wyborów zupełnie spokojny.

W b. Kongresówce.

W Warszawie 6 mandatów zdobyła jedynka.

Warszawa, 5 marca (Godz. 6 rano). Prowizoryczne obliczenia głosów z 358 obwodów na 363 wykazały, że **na listę nr. 1 padło około 160.000 głosów.** na listę **nr. 2 — 30.000 głosów,** na listę **nr. 24 — 94.000 głosów,** na listę **nr. 13 — 60.000,** na listę **nr. 18 — 31.000.**

Godz. 8 rano: **przypuszczalny rozdział mandatów** na miasto stoł. Warszawę będzie następujący: **lista nr. 1 — 6 mandatów, nr 2 — mandat, nr. 24 — 4 mandaty, nr. 13 — 2 mandaty, nr. 18 — 1 mandat.**

Warszawa powiat: lista nr. 1 — 2 wzgl. 3 mandaty, nr. 2 — 1 mandat, nr. 3 — 1 mandat, **nr. 24 — 1 mandat.**

Ciechanów: lista nr. 1 — 1 mandat, nr. 2—2 względnie 1 mandat, nr. 3 — 1 względnie 2 mandaty, nr. 24 — 1 mandat.

Płock: lista nr. 1 — 1 mandat, nr. 2 — 2 względnie 1 mandat, nr. 3 — 1 względnie 2 mandaty, nr. 24 — 1 mandat.

Włocławek: lista nr. 1 — 1 mandat, nr. 2 — 2 mandaty, nr. 18 — 1 mandat, nr. 25 — 1 mandat.

Łowicz: lista nr. 1 — 1 mandat, nr. 2 — 2 mandaty, nr. 3 — 1 mandat, nr. 24 — 1 mandat.

Błonie: lista nr. 1 — 2 mandaty, nr. 2 —

TAJEMNICA ZAMUROWANYCH DRZWI

Przekład z francuskiego przez M. M.

4

— Przeznaczenie — szepnęła Irena — w tym domu nie mogę mieć nigdy żadnej radości!

Udało mi się jednak dzięki wysiłkom i cierpliwości struny ponaprawiać i w niedługim czasie stary klawikord gotów był znów do użytku. I wtedy zaczęły się dla mnie prawdziwe godziny szczęścia, które razem spędzaliśmy na muzyce; ja grałem, a ona śpiewała stare, zapomniane piosnki, a na falach melodji dusza moja rwała się ku niej w upojeniu miłosnem, zapominając o dzielących nas przestrzeniach...

— Dziękuję ci — rzekła mi raz cichym szeptem — dziękuję za tę niezapomnianą godzinę...

I wyciągnęła ku mnie obie ręce, osunąłem się na kolana, przyciskając je do ust i zdawała mi się drżąca cała pod palącem dotknięciem warg moich...

Tego wieczora był wielki bal w zamku i musieliśmy się niebawem rozstać, ale gdy później w nocy zostałem sam na sam z moim wujem w jego pokoju, rzekł do mnie surowo:

— Strzeż się, bo igrasz po lodzie, kryjącym przepastne głębie. Niech licho porwie tę muzykę, jeśli przez nią masz zrujnować twoje życie i wnieść zamieszanie w spokojną dotąd egzystencję tej młodej, romantycznej kobiety... Strzeż się, mówię ci, strzeż się!

— Ależ wuju — rzekłem, chcąc się usprawiedliwić — czyż myślisz, że baronowa mogłaby mnie pokochać, że chcę ją do tego namówić, że...

Ale przerwał mi gwałtownie:

— Gdybym tak myślał — zawołał, — to bym cię stąd przepędził na cztery wiatry!

Mimo tej przestrogi spotykaliśmy się nadal dość często z Ireną w czasie nieobecności barona, choć zwykle w towarzystwie panny Adelaidy. W rozmowach z nią wyczuwałem w jej sercu głęboki, utajony smutek, który zdawał się zwolna niszczyć jej życie.

Pewnego dnia nie zjawiła się wcale na obiad, a gdy goście pytali o jej zdrowie, baron Rodryg odparł lekceważąco:

— Jest silnie zachrypnięta, ale to nietylko dzięki ostrości klimatu, ale też zbyt częstym i długim ćwiczeniom w śpiewie... — przyczem spojrzał znacząco w moją stronę...

Ogarnął mnie nagły niepokój, by nie drażnić go moją obecnością, i nie podsycać jego zazdrości, bo to wszystko mogło mieć najgorsze skutki dla biednej Ireny, zresztą czułem się w stosunku do niej najzupełniej niewinnym, nie miałem jednak siły, by zdecydować się na opuszczenie zamku, tracąc przez to sposobność widzenia jej, choć zdaleka.

Bo uśpić chwilowo podejrzenia barona. postanowiłem następnego dnia wziąć udział w polowaniu na wilki. Wuj mój uradowany z mego postanowienia, pożyczył mi swój karabin i kordelas.

Wyruszyliśmy wcześnie rano do odległego lasu, gdzie były wilki wytropione. Śnieg sypał, zimno było dotkliwe, a pod wieczór zaczęła zapadać gęsta mgła. Stałem oparty o drzewo, pogrążony w mych marzeniach o Irenie, gdy nagle, o kilka kroków przedemną zamajaczyła wśród zarostu brunatna postać olbrzymiego wilka, który gwałtownym skokiem rzucił się na mnie... Nie tracąc przytomności, zatopiłem mu kordelas w pierś kudłatą po same drzewo... Leśni podbiegli mi na pomoc i reszta myśliwych zbiegła się oglądać mój łup.

Wróciłem dnia tego do zamku okryty sławą, ciesząc się jak dziecko myślą co na to powie Irena? Pozatem wdzięczny byłem baronowi, który w danej chwili zdawał się nie pamiętać swej ku mnie niechęci i z wielką odniósł się do mnie sympatją.

Tego wieczora, późną już porą zdążałem poprzez galerję do mojej sypialni, gdy zdaleka zamajaczyła mi postać w bieli, niosąca lampkę nocną. Była to panna Adelaida:

— Dobry wieczór, dzielny pogromco wilków — rzekał wesoło, — ale gdzie pan tak biegnie, samotny i bez światła, jakby duch jaki?

Na to słowo „duch", przeszedł mnie mimowoli dreszcz grozy, przypomniały mi się dwie pierwsze noce w tym zamku spędzone.

Panna Adelaida spostrzegła moje wzruszenie i biorąc mnie za rękę, szybko dodała:

— Niech pan idzie za mną do światła i życia... tam, gdzie baronowa na pana już czeka...

Poszedłem za nią i w chwilę potem siedzieliśmy już blisko z Ireną, przytuleni do siebie na kanapie.

Powiedziałem jej, jak dobrym dla mnie był baron Rodryg, gdy w czasie polowania myślał, że groziło mi niebezpieczeństwo.

— Ach tak, — odparła żywo, — pan nie zna jeszcze mego męża, to tylko tutaj w tym starym zamku, charakter jego staje się tak przykrym. Ile razy tu przebywa, złe przeczucia go ścigają, bo w tych oto murach ma się wydarzyć straszliwa katastrofa, zagrażająca spokojowi całej naszej rodziny... On jest przekonany, iż jakiś wróg niewidzialny czuwa nad nami, by prędzej, czy później doprowadzić do nieszczęścia... Dziwne też opowiadają historje o pierwszym właścicielu tego zamku i sama wiem, że się tu ukrywa jakaś tajemnica rodzinna; jestto tradycja, niestety sprawdzona, że jakiś duch tajemniczy nawiedza często właściciela zamku, zmuszając go niejako w ten sposób, by krótko tylko tutaj przebywał. Ile razy tu przyjeżdżam z moim mężem, to podlegam nieustannym wrażeniom lęku i trwogi strasznej... Teraz dzięki panu i ukochanej przezemnie muzyce, doznałam nieco ulgi w tych okropnych chwilach. Dlatego nie potrafię dostatecznie wyrazić panu mojej wdzięczności...

Zachęcony jej zaufaniem, począłem jej opowiadać moje własne przeżycia w zamku, lecz gdy doszedłem do opowiadania o chwili, gdy usłyszałem, jak gdyby drapanie pazurami w zamurowane drzwi, Irena zbladła śmiertelnie, poczem szepnęła:

— Tak, tak, to za tym murem jest ukryta ta straszna tajemnica!

(Ciąg dalszy nastąpi).

1 mandat, nr. 3 — 1 mandat, nr. 24 — 1 mandat.

Łódź miasto: lista nr. 1 otrzymała 1 mandat, nr. 2 — 3 mandaty, nr. 18 — 1 mandat, nr. 37 — 2 mandaty.

Łódź powiat. Lista nr. 1 — 35.450 głosów, 1 mandat, nr. 2 — 32.994 — 1 mandat, nr. 3 — 35.836 — 1 mandat, nr. 24 — 20.085 — 1 mandat.

Częstochowa: Nr. 1 — 43.463, nr. 2 — 48.296, Nr. 3 — 56.083, Nr. 25 — 36.512, Nr 39 — 19.143.

Będzin: Nr. 1 — 23.700, 2 mandaty, nr. 2 — 13.742, 1 mandat, nr. 13 — 53.964, 3 mandaty.

Piotrków: Nr. 1 — 24.262 — 1 mandat, nr. 2 — 36.949 — 2 mandaty, nr. 10 — 28.121 — 1 mandat, nr. 18 — 17.450 — 1 mandat.

Kalisz: listy nr. 1, 2, 10, 25 zdobyły po 1 mandacie, lista nr. 3 — 2 mandaty.

Kielce, 5 marca (Godz. 8 rano). Do chwili obecnej brak jeszcze ostatecznych wyników głosowania z dwóch okręgów: kieleckiego i radomskiego. Pozatem wyniki głosowania **z całego terenu województwa kieleckiego** przedstawiają się następująco: **BBWR zdobył 7 mandatów, PPS 9 mandatów, Wyzwolenie 7 mandatów, Stronnictwo Chłopskie 5 mandatów, komuniści 3 mandaty** (Będzin), **Nar. Demokracja** (Blok kat. nar.) **2 mandaty** (w roku 1922 — 9 mandatów), **Polski Blok Katolicki** (Chadekopiast) **2 mandaty.**

Wybory w całem województwie kieleckiem miały przebieg **spokojny i poważny.** Porządku publicznego nigdzie nie zakłócono. **Głosowało 70 — 80 uprawnionych.**

Zamość. Lista nr. 1 — 8.344 bez mandatu, nr. 8 — 8.345, bez mandatu, nr. 2 — 28.501, 2 mandaty, nr. 3 — 15.913, bez mandatu, nr. 10 — 31.261 — 2 mandaty.

Łomża. Po jednym mandacie otrzymały listy Nr. 1, 3, 18 i 24.

Płock. Po jednym mandacie otrzymały listy Nr. 1, 2, 3, 18 i 24.

Białystok. Nr. 1 — 10.737, Nr. 3 — 8, Nr. 5 — 86, Nr. 7 (NPR) — 223, Nr. 11 — 402, Nr. 18 — 9.288, Nr. 20 (Rosjanie) 446, Nr. 25 — 3.222, Nr. 33 — 1.184. Białorusini 5.764.

W Wielkopolsce i na Pomorzu.

W Poznaniu lista rządowa zdobyła 2 mandaty.

Poznań, 5 marca. Ostateczne wyniki wyborów. Uprawnionych do głosu było **153.030** głosowało **96.482,** unieważniono głosów **660,** ważnych oddano **95.822.**

Nr. 2 — 5.357, Nr. 7 — 2.425, Nr. 11 (monarchiści) 698, Nr. 18 — 3.181, Nr. 21 **(Nar. państw. blok pracy** (lista rządowa) **26.216,** Nr 24 (Endecy) **37.343,** Nr. 25 — 2.233, Nr. 30 (druga lista rządowa) — 6.658, Nr. 37 — 11.946.

Wobec tego mandatami w liczbie 4 podzieliły się listy **Nr. 24 i Nr. 21 po 2.**

Z listy Nr. 24 wybrani zostali: prof. uniw. poznańskiego **Paczkowski** i Ludwik **Miklaszewski,** z listy Nr. 21 adw. dr. Czesław **Chmielewski** i dr. Leon **Surzyński,** lekarz.

Okręg nr. 35 Poznań powiat: lista nr. 7 — 21.260 — 1 mandat, **nr. 21 — 30.999 — 1 mandat,** nr. 24 — 19.677 — 1 mandat, nr. 25 — 28.590 — 1 mandat.

Bydgoszcz. Ostateczne oficjalne wyniki wyborów **w okręgu wyborczym nr. 32** Bydgoszcz: Uprawnionych do głosowania 222.625, ważnych głosów oddano 196.650, unieważniono 5.837. Na listę **Nr. 2** padło **34.095 głosów, 2 mandaty,** Nr. 3 — 847 — bez mandatu, **Nr. 7 — 27.873 — 1 mandat,** Nr. 10 — 1.710 — bez mandatu, **Nr. 18 — 354.352 — 2 mandaty. Nr. 21 — 13.650 — bez mandatu, Nr. 24 27.941 — 1 mandat, Nr. 30 — 15.429 — bez mandatu,** Nr. 34 — 7.640 — bez mandatu, Nr. 38 — 12.843 — bez mandatu, Nr. 40 — 997 — bez mandatu, Nr. 41 — 697 — bez mandatu, Nr. 43 — 15.833 — bez mandatu

Posłami zostali wybrani: **z listy Nr. 2: Kaczanowski Kazimierz** redaktor „Robotnika" w Warszawie, **Tadeusz Matuszewski,** prezes związków zawodowych w Bydgoszczy, z listy **nr. 18: Pankratz,** redaktor pisma socjalistycznego „Volksstimme" w Bydgoszczy i **Birkel,** z listy **Nr. 24,** b. poseł Józef **Pieracz,** z listy Nr. **7,** b. poseł **Faustyniak.**

Wyniki głosowania w okręgu wyborczym **Toruń okręg:** nr. 2 — 1 mandat, nr. 7 — 1 mandat, nr. 18 — 1 mandat, nr. 24 — 1 mandat, nr. 25 — 1 mandat

Tczew. Nr. 21 — 3.000, nr. 24 — 39.981, nr. 25 — 26.120 nr, 30 — 83.327, nr. 7 — 35.626, nr. 3 — 21.371, nr. 18 — 17.768.

Szamotuły. Nr. 21 — 35.574, nr. 18 — 31.853, nr. 25 — 31.528, nr. 24 — 51.524, nr. 7 — 16.306.

Na Śląsku.

Katowice, 5 marca. Ostateczny rezultat: Nr. 1 — 46.153, Nr. 18 — 977, Nr. 17 — 756, Nr. 18 — 54.312, Nr. 36 (komuniści) 9.616, Nr. 37 (Korfanty) 30.034. Wobec tego otrzymali: Nr. 1 — **2 mandaty, Niemcy** 2 mandaty, **Korfanty 1 mandat,** Do sejmu więc wejdą z listy Nr. 1: **Kot i Karkoszka,** dalej **Korfanty** i Niemcy, **Rozumek** i ks. **Krayczyrski.**

Królewska Huta: Lista nr. 1 zdobyła dwa mandaty, nr. 18 — 2 mandaty, nr. — 25 1 mandat.

Świętochłowice: Przeszli z listy nr. 1 dwaj kandydaci: burmistrz Wielkich Hajduk, Grzesik.

Cieszyn, 5 marca. Cieszyn miasto i powiat. Ostateczny rezultat: **Nr. 1 18.612,** Nr. 2 9.118, Nr. 17 — 437, Nr. 18 — 2.688, Nr. 38 (Korfanty) 1.411.

Bielsko miasto i powiat wynik ostateczny Nr. 1 — 9266, Nr. 2 — 5.694, Nr. 17 — 1.081, Nr. 18 — 7547, Nr. 38 (Korfanty) 1.505, P. P. S.-lewica 888.

Wileńszczyzna i województwa wschodnie.

Wilno: nr. 1 — 39.070, 2 mandaty, nr. 3 — 20.834, 1 mandat, nr. 24 — 19.404, 1 mandat, nr. 18 — 17.032, nr. 12 — 16.000. O piąty mandat rozegra się walka między 18-tką i 3-ką.

Lida. Okręg. Lista nr. 1 — 4 mandaty, głosów 61.251, nr. 25 — 1 mandat — głosów 17.681, nr. 41 — 2 mandaty — głosów 34.821.

Nowogródek: lista Nr. 1 zdobyła 2 mandaty, nr. 18 — 1 mandat, nr. 39 — 1 mandat.

Krzemieniec. Okręg. Lista nr. 1 — 76.603 — 3 mandaty, nr. 18 — 32.821 — 1 mandat, **nr. 18 18.336 — bez mandatu,** nr. 22 — 41.887 — 1 mandat.

Kowel: nr. 1 74.637, nr. 4 — 4.157, Nr. 37 — 6.711, wszystkie 5 mandatów zdobyła lista nr. 1.

Pińsk. Nr. 1 — 36.182 — 2 mandaty, nr. 39 — 18.925 — 1 mandat, nr. 8 — 13.261 — 1 mandat, nr. 18 — 11.875 — 1 mandat.

Święcany. Lista nr. 1 — 25.627 — 2 mandaty, nr. 2 — 16.336 — 1 mandat, nr. 18 — 37.519 — 3 mandaty.

Lwów i Małopolska Wschodnia.

Lwów, 5 marca. Godz. 3.30. Głosowało ogółem 60 proc. uprawnionych do głosowania. Wyniki wyborów są następujące: **Lista Nr. 1 24.689, Nr. 2** (PPS) — **13.505, Nr. 17** (żydzi) **28.498, Nr. 18** (Rusini) — **10.644, Nr. 24** (ND) **13.814.**

Wskutek rozbicia głosów polskich zdaje się nie ulegać wątpliwości, że lista sjonistyczna uzyska dwa mandaty. Lista Nr. 1 otrzyma jeden mandat, lista Nr. 24 jeden mandat.

Tarnopol. Uprawnionych do głosowania 17.021, głosowało 12.061. Lista nr. 1 otrzymała głosów 2.730, nr. 2 — 1.065, nr. 4 — 18, nr. 6 — 10, nr. 8 —1, nr. 9 — 8, nr. 17 — 4.978, nr. 18 — 1.546, nr. 19 — 289, nr. 22 — 678, nr. 26 — 3, nr. 38 — 5, nr. 39 — 262.

Powiat zbaraski. 54 okręg wyborczy. Lista nr. 1 otrzymała 6.362 głosy, nr. 2 — 54, nr. 6 — 170, nr. 10 — 830, nr. 17 — 1.997, nr. 18 — 5.680, nr. 20 — 126, nr. 22 — Ukraińska partja socjalistyczna 10.929, nr. 26 — 7, nr. 38 — 4, nr. 39 — odpowiada 24 — 1.990.

Powiat Radziechów, okręg nr. 55. Uprawnionych do głosowania 34.879, głosowało 27.982. Na listę nr. 1 padło 7.930, na nr. 2 — 10, nr. 6 — 5, nr. 8 — 500, nr. 10 645, nr. 14 — 100, nr. 17 — 2.108, nr. 18 — 12.647, nr. 19 — 1.260, nr. 20 — 2.149, nr. 24 — 356, nr. 33 — 38, nr. 36 — 2, nr. 40 — 162.

—0—

Kraków, powiat. Uprawnionych 36.794. Głosowało 27.654. Nieważne 113. **Nr. 1 — 5430, Nr. 2 — 2110, Nr. 3 — 23.43,** Nr. 10 — 11, **Nr 14 — 6990,** Nr. 17 — 188, Nr. 24 — 957, **Nr. 25 — 6386, Nr. 30 — 2964,** Nr. 37 — 2, Nr. 38 — 246, Nr. 39 — 16.

—o§o—

Lista Nr. 1 kroczy na pierwszem miejscu.

Wyniki z 32 okręgów wyborczych.

Warszawa, 5 marca (Pat Radjo). Godz. 12. Na podstawie dotychczasowych obliczeń **z 32 okręgów wyborczych** poszczególne listy zdobyły następujące ilości mandatów:

Lista Nr. 1 — Bezpartyjny Blok Współpracy z Rządem — 50 mandatów.

Lista Nr. 2. **PPS — 27 mandatów.**

Lista Nr. 3. **Wyzwolenie — 14 mandatów.**

Lista Nr. 7. **NPR — 5 mandatów.**

Lista Nr. 8. **Selrob prawica — 2 mandaty.**

Lista Nr. 10. **Stronnictwo Chłopskie — 8 mandatów.**

Lista Nr. 12. **Chłopskie Stronnictwo Radykalne — 1 mandat.**

Lista Nr. 13. **Komuniści — 6 mandatów.**

Lista Nr. 17. **Zjednoczenie Nar. Żydowskie w Małopolsce — 3 mandaty.**

Lista Nr. 18. **Blok mniejszości — 19 mandatów.**

Lista Nr. 19. **Selrob lewica — 3 mandaty.**

Lista Nr. 21. **Nar. Państw. Blok pracy — 5 mandatów.**

Lista Nr. 22. Blok wyborczy **Ukraińskiej socjalno - wołściańsko - robotniczej partji — 2 mandaty.**

Lista Nr. 24. **Lista Katolicko-Narodowa — 18 mandatów.**

Lista Nr. 25. **Blok Piasta i Chrz. Dem. — 7 mandatów.**

Luźne **listy lokalne — mandatów, w tem lista Korfantego** na Górnym Śląsku — 3 mandaty.

Jak głosowała Warszawa?

Warszawa, 5 marca (Pat Radjo). Prowizoryczne wyniki głosowania w Warszawie przedstawiają się następująco:

Lista Nr. 1 — 165.951 głosów, 6 mandatów.
Lista Nr. 2 — 45.804 głosów, 1 mandat.
Lista Nr. 4 — 18.536 głosów.
Lista Nr. 5 — 3.651 głosów, bez mandatu.
Lista Nr. 7 — 1.206 gł., bez mandatu.
Lista Nr. 13 — 65.800 gł., 2 mandaty.
Lista Nr. 18 — 40.328 gł., 1 mandat.
Lista Nr. 24 — 97.366 gł., 4 mandaty.
Lista Nr. 33 — 24.113 gł., bez mandatu.
Lista Nr. 34 — 16 gł., bez mandatu.
Lista Nr. 37 — 181 gł., bez mandatu.
Lista Nr. 39 2 gł., bez mandatu.
Lista Nr. 40 — 579 gł. ,bez mandatu.

Uprawnionych do głosowania było **664.797, głosowało 463.885, unieważniono 1.272 głosy.**

Podkreślić należy, że powyższe wyniki głosowania nie są oficjalne. Cyfry mogą ulec pewnym zmianom. W związku z tem **przewidywać należy w przydziale mandatów zakwestjonowanie jednego z 4 mandatów listy nr. 24 na rzecz listy nr. 33.**

—o—

Awantury endeckie podczas wyborów w Warszawie

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 5 marca. **Zainteresowanie wyborami w stolicy było ogromne,** czego dowodem, że do **głosowania przystąpiło około 90 proc. ogólnej liczby uprawnionych.**

Walka wyborcza rozpoczęła się już z soboty na niedzielę, przyczem spacerujące w zgodnej harmonji **bojówki endeckie i komunistyczne zrywały jedynie plakaty BBWR.,** afisze innych list pozostawiając nietknięte.

Około godz. 10 rano z zajezdni samochodowej magistratu przy ul. Łazienkowskiej 8 wyjechało **11 samochodów ciężarowych, oblepionych afiszami listy 24, a wypożyczonych przez magistrat Warszawy** Komitetowi Katolicko-Narodowemu. Na samochodach siedzieli **studenci politechniki, uzbrojeni w laski i kamienie,** rozrzucając w czasie jazdy przez miasto ulotki i wydając głośne okrzyki przeciwko niepodobającym im się przechodniom.

Przy reakcji ze strony przechodniów **studenci rzucali kamieniami i wymachiwali laskami.** I tak na rogu ul. Rymarskiej i Leszna **pobili m. in. Alicję Bełcikowską,** urzędniczkę ministerstwa spraw wewnętrznych. **Jedno z aut** oznaczone numerem 15.522, prowadzone przez W. Sołtysa, na ul. Twardej 3 **najechało na Chaima Kranołowskiego, raniąc go ciężko.**

Przez cały czas wyborów aż do godz. 9 wieczór panował w Warszawie **niezamącony spokój.** Jedynie tu i ówdzie **agitatorzy listy komunistycznej nr. 13, jak również Komitetu Katolicko-Narodowego** występowali **w sposób agresywny w stosunku do przechodniów, nie chcących brać kartek z numerami tych list,** rzucając pod ich adresem niezbyt bogobojne epitety.

M. in. dyrektor tow. akc. „Motor" p. **Rutkowski,** spostrzegłszy na domu swoim przy ul. Marszałkowskiej 19 na ścianie umocowany pluskiewkami **plakat z podobizną marszałka Piłsudskiego, zdobył się na wysoce ordynarne odezwanie się pod adresem pań, siedzących przy stoliku.** Przyzwany posterunkowy spisał protokół, **stwierdzając obelżywe odezwanie się p. Rutkowskiego pod adresem plakatu** z podobizną marszałka Piłsudskiego.

Teror wyborczy korfantowców.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Rybnik, 5 marca. W czasie głosowania w **Rybniku** aplikant sądowy, **Wincenty Brus, zwolennik listy Korfantego, ranił wystrzałem z rewolweru Bernarda Drewniaka, zwolennika listy Nr. 1.**

—0—

Wysoki procent głosujących.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 5 marca. Otrzymane w ciągu nocy raporty z poszczególnych okręgów wyborczych stwierdzają **znaczny procent głosujących.** Między innemi w okręgu nr. 4 Ostrów głosowało 75 proc., w okręgu nr. Płock — 70 proc., Włocławek 90 proc., Błonie 75 proc., **Łódź miasto 85 proc.,** Łódź powiat 65 proc., **Kielce 80 proc., Będzin 70 proc., Biała podlaska 80 proc.,** Zamość 90 proc., Tczew 80 proc., Grudziądz 80 proc., Toruń 80 proc., **Bydgoszcz 90 proc., Gniezno 85 proc., Katowice 90 proc.,** Stryj 85 proc., Sambor 80 proc., Krzemieniec 80 proc., Brześć 75 proc., **Wilno 75 proc., Nowogródek 70 proc.**

Sposób podziału mandatów między listy.

Podział mandatów między poszczególne listy odbywa się wedle systemu de Hondta w następujący sposób:

Przypuśćmy, że w jakimś przeciętnym okręgu, wybierającym 6 posów, stanęło do walki 5 list kandydatów, przyczem na poszczególne listy padła następująca ilość głosów (zamiast cyfr — używamy liter).

Na listę A — 79.248, na listę B — 54.160, na listę C — 29,100, na listę D — 12.110, na listę E — 8.400.

Wypisuje się więc kolejno wszystkie powyższe liczby i dzieli się je kolejno przez 1, przez 2, przez 3, przez 4 i t. d., tak długo, aż się otrzyma sześć najwyższych ilorazów, a więc:

79.248 (:1) = **79.248,** (:2) = **39.624** (:3) = **26.416,** (:4) = 19.812;

54.160 (:1) = **54.160,** (:2) = 27.080, (:3) = 18.053, (:4) = 13.812;

29.100 (:1) = **29.160,** (:2) = 14.550, (:3) = 9.700, (:4) = 7.275;

12.101 (:1) = 12.110, (:2) = 6.055, (:3) = 4.037, (:4) = 3.027;

8.400 (:1) = 8.400, (:2) = 4.200, (:3) = 2.800, (:4) = 2.100.

Wyborcy! Teraz wybiera się sześć najwyższych ilorazów (uwidocznione są grubym drukiem): 79.248, 54.160, 39.624, 29.100, 27.080 i 26.416 te właśnie listy w kolejności ilorazów, na które te najwyższe ilorazy przypadają, a więc:

Lista A otrzyma 3 mandaty (pierwszy, trzeci i szósty); lista B otrzyma 2 mandaty (drugi i piaty); lista C otrzyma 1 mandat (czwarty), listy D i E nie otrzymają żadnego mandatu, bo sześć najwyższych ilorazów wyczerpały inne listy, głosy więc padłe na listy D i E, pójdą na przepadłe.

—0—

Komisje obwodowe będą urzędowały w sobotę 10 b. m.

Przewodniczący okręgowej komisji wyborczej Nr. 41 w Krakowie, sędzia Podobiński, wydał nast. zarządzenie:

Według art. 76 — ust. 3 ord. wyb. do Sejmu względnie art. 7 noweli z dnia 21 września 1922 Nr. 81 poz. 723, Komisja obwodowa wpisze do spisu wyborców i dopuści do głosowania osoby, wchodzące w skład komisji, komisarza wyborczego, męża zaufania grupy wyborców, lub osobę pełniącą straż przy komisji, o ile to jest dopuszczalne na mocy art. 2 ord. wyb. i o ile osoba ta przedstawi zaświadczenie od przewodniczącego komisji tego obwodu, w którym w myśl art. 33 jest wpisana do spisu wyborców, że nie będzie głosować w tamtym obwodzie.

Celem umożliwienia interesowanym podjęcia powyższego zaświadczenia przed dniem wyborów do Senatu, tj. dniem 11 bm. urzędować będą przewodniczący obwodowych komisyj wyborczych w swoich lokalach głosowania dnia 10 marca br. (sobota) między g. 6 a 7 wieczorem.

Nowy dowódca piechoty dywiz. w Przemyślu.

Przemyśl, 4 marca. Płk. szt. gen. **Mieczysław Ścieżyński,** jeden z najwybitniejszych oficerów sztabu gen., dotychczasowy szef biura ogólno-administracyjnego w M. S. Wojsk., a b. szef sztabu korpusu w Krakowie i Przemyślu, objął z dniem dzisiejszym nowe swe stanowisko **dowódcy piechoty dywizyjnej w korpusie przemyskim.**

Przesilenie gabinetowe w Bułgarji.

Wiedeń, 5 marca. (PAT) Wedle doniesień dzienników z Sofji, wybuchł kryzys gabinetowy na tle różnicy zdań w sprawie pożyczki. Należący do grupy Czankowa minister kolei Georgiew, podał się do dymisji, motywując krok ten tem, iż nie może się zgodzić na przeistoczenie Banku Narodowego w towarzystwo akcyjne. Premjer Liapczew przyjął tę dymisję do wiadomości, odkładając uzupełnienie gabinetu, ewentualnie dymisję całego gabinetu do powrotu ministrów Mołowa i Burowa, którzy wyjechali wczoraj na sesję Ligi Narodów do Genewy.

Mała ententa a sprawa w St. Gotthard

Genewa, 5 marca (PAT). Ministrowie spraw zagranicznych krajów małej ententy **Titulescu, Benesz** i **Marinkowicz** odbyli w niedzielę popołudniu naradę, trwającą dwie i pół godziny, w czasie której omawiali przedewszystkiem **sprawę z St. Gotthard.** Titulescu powiadomił swoich kolegów o swych spotkaniach z Mussolinim, Briandem i Stresemannem. Ministrowie **uzgodnili swoje poglądy co do wspólnego postępowania w sprawie przemytnictwa kulomiotów w St. Gotthard.** Po zakończeniu konferencji wydano komunikat, który stwierdza całkowitą jednomyślność poglądów ministrów państw małej ententy.

Tajemniczy wypadek automobilowy rosyjskiego kurjera dyplomatycznego.

(Telegram własny „N. Reformy").

Berlin, 5 marca. W pobliżu Berlina **auto z pasażerem uległo tajemniczemu, niewyjaśnionemu dotychczas wypadkowi.** Auto, jadące **bez szofera, przewróciło się nagle do rowu, pasażer wypadł gwałtownie na gościniec** i utracił przytomność. Dokumenty, znalezione przy nim stwierdzają, że nazywa się Jekow, lecz nic ponadto. W teczce znajdowały się **ważne dokumenty polityczne i depesze szyfrowane angielskie i rosyjskie.** Istnieje przypuszczenie, że ofiarą tajemniczego wypadku jest **tajny rosyjski kurjer dyplomatyczny.**

LOKOMOTYWA BEZ MASZYNISTY. Z Monachjum donoszą. Podczas przesuwania lokomotywy na tutejszym dworcu maszynista spadł z niej przypadkowo, a maszyna, wjechawszy do hali, przebiła mur, oraz mur następnej hali i tam dopiero zatrzymała się. Przy wypadku ranionych zostało 2 ślusarzy, maszynista zaś, który spadł, został ciężko ranny.

WYPADEK SAMOLOTOWY NA LINJI LONDYN—RIVIERA. Z Paryża donoszą: Samolot pasażerski, który na nowej linji lotniczej kursuje pomiędzy Londynem, Paryżem. Lyonem, Marsylją i Cannes, wskutek zepsucia mechanizmu musiał wylądować w warunkach niedogodnych. Pilot i trzech dziennikarzy angielskich odniosło lekkie rany. Samolot jest uszkodzony.

POLACY „NIEPOŻĄDANI" W KOLONIZACJI KANADY. W Kanadzie osiedlani będą wysłużeni żołnierze w Anglji. Setki żołnierzy, którym się kończy służba, uczą się farmerstwa w hrabstwie angielskiem Wiltshire i na wiosnę wyjadą za morze. Osiedlać ich będą w grupach po 50-ciu w zachodnich prowincjach. Chodzi głównie o fizyczną zdolność. Angielskich aplikantów na grunta w Kanadzie jest dużo, lecz za słabych. Na 200 kandydatów ostatnio przyjęto zaledwie 37. A mimoto Polacy są tam „niepożądani".

OKRĘT W NIEBEZPIECZEŃSTWIE. Z Konstancy donoszą: Rumuński parowiec pasażerski „Dobrodgea", płynący z Konstancy do Jawy, wysyła sygnały S. O. S. Wedle ostatnich doniesień, okręt, który w piątek wyruszył w drogę, mając na pokładzie 200 podróżnych, uległ takiemu uszkodzeniu, że woda wdziera się do niego.

NIELEGALNE TRANZAKCJE ANGIELSKIEGO DYPLOMATY. Donoszą z Londynu: W angielskich kołach rządowych przykre wrażenie wywołała afera, której głównym bohaterem jest podsekretarz stanu Gregory. Afera ta rzuca cień na szereg wysokich urzędników dyplomacji angielskiej. Komisja rządowa, badająca nielegalne tranzakcje Gregoryego, dotyczące handlu dewizami francuskiemi, doszła do wniosku, że Gregory razem ze swą sekretarką, panią Dyne, kupował i sprzedawał franki francuskie od roku 1923 do 1927 na ogólną sumę 20,000,000 fr. Udział w aferze brali: dyplomata O. Malley i przedstawiciel Anglji w Chinach, dyplomata Maxe. Podsekretarz stanu Gregory został obecnie zwolniony ze służby. O Malley również został zwolniony, Maxe natomiast zdegradowano o jeden stopień służbowy.

ZAKAZ PRAKTYK RELIGIJNYCH W SZPITALACH SOWIECKICH. Z Moskwy donosi Rps.: Komisarjat ludowy sprawiedliwości ogłosił rozporządzenie, które zabrania odprawiania jakichkolwiek praktyk religijnych w sowieckich szpitalach państwowych i miejskich. Rozporządzenie to ma na celu pozbawienie chorych, oraz umierających w szpitalach sowieckich opieki kościelnej.

ROSYJSKI HRABIA PODRÓŻUJĄCYM ZŁODZIEJEM. Z Belgradu donoszą: Na stacji kolejowej między Versec a Panczową przyłapano pewnego włóczęgę, który ofiarował pasażerowm dwa drogocenne pierścienie brylantowe po bardzo niskiej cenie. Podróżni powzięli podejrzenie, że pierścienie pochodzą z mętnego źródła i zawiadomili otym fakcie żandarmerję. Wezwany do legitymowania się, sprzedawca brylantów okazał się rosyjskim hrabią i byłym rotmistrzem gwardji i nazywał się Sergiusz Stepanow. Po upadku caratu walczył w armji Wrangla, następnie wstąpił do armji albańskiej. Tam rozpił się i stoczył się zupełnie moralnie i materjalnie. Hrabiego Stepanowa aresztowano.

REPUBLIKA ŻYDOWSKA NA WSCHODNIEJ SYBERJI. Z Moskwy donoszą: W Mińsku i innych miastach gubernij zachodnich rozpoczęto zapis żydów, którzy chcą przesiedlić się do autonomicznej republiki żydowskiej nad rzeką Amur we wschodniej Syberji.

UCZONY AMERYKAŃSKI O PUBLICYSTYCE AMERYKAŃSKIEJ. P. Kinley, prezydent uniwersytetu Illinois, zarzuca amerykańskim pisarzom, że mają tylko poprawny — względnie — styl i znośną technikę, lecz nie grzeszą ani logiką, ani zbytkiem idei. Student po kursie angielszczyzny kolegium już się uważa za „pisarza" i grasuje w dziennikach i książkach ku szkodzie społeczeństwa, które przez to staje się literacko bezkrytyczne. Lecz społeczeństwo samo jest winne, gdyż płaci i czyta.

ŁATWIEJ ZOSTAĆ ADWOKATEM, NIŻ MURARZEM W STANACH ZJEDNOCZONYCH. Strawn, prezydent Amerykańskiego Stowarzyszenia prawników, oświadczył na jednem z zebrań, że w Stanach trudniej jest zostać kwalifikowanym murarzem, niż adwokatem. Unja murarska wymaga długoletniej praktyki, a adwokat otrzymuje dyplom po łatwym egzaminie. Dlatego prawnicy żądają ostrzejszych reguł dla swego fachu.

KATASTROFALNA POWÓDŹ W BRAZYLJI. Miasto nawiedziła gwałtowna ulewa, która wyrządziła ogromne szkody w południowych dzielnicach. Ulice tej części miasta zamieniły się w rwące potoki, które zalały niżej położone mieszkania. Kilkanaście osób zginęło. Przeszło 200 domów podmytych przez wodę, runęło.

Kwiatki na bagnie wielkomiejskiem.

Nie od dziś wiadomo, że mimo usilnej akcji ze strony organizacyj społecznych i policji — haniebny proceder handlu żywym towarem panoszy się w Warszawie i ofiarami jego padają coraz to inne młode dziewczęta.

Ostatnio policji obyczajowej udało się wpaść na trop trzech „ptaszków", których też wczoraj aresztowano.

Jeden z nich — to niejaki Czesław Związek-Sapiecha. Wykradł on poprostu z domu dwie siostry, jedną 16-letnią, drugą jeszcze młodszą i przetrzymywał je u siebie na ulicy Szewckiej 8. Zbrodniarza oddano do dyspozycji prokuratora.

Drugim, równie ohydnym typem, jest Noecht Mitloch, zamieszkały przy ul. Kowelskiej 10, który za pośrednictwem swej żony — sprowadzał z Łodzi nieletnie dziewczęta i sprzedawał podstępnie w Warszawie do domów nierządu. Zostało dowiedzione, że jedna z nieszczęsnych kobiet została sprzedana za 70 zł.

Trzeci zbrodniarz, zam. przy ul. Dobrej 18, Marcin Mikulski, przyjmował do siebie młode dziewczęta, jako pokojówki, a następnie bił je i katował, zmuszając w ten sposób do nierządu.

Na szczęście — ohydną trójkę zbrodniarzy unieszkodliwiono i oddano w ręce policji.

Śmierć 300 mnichów buddyjskich w płomieniach.

Tokio, 5 marca (AW). Donoszą tu o **okrutnym masowym mordzie,** dokonanym w mieście **Kej Jang** prowincji Honan (środkowe Chiny). Rozbestwieni zbrodniczą agitacją **żołnierze i chłopi otoczyli buddyjski klasztor Kej-Jang, wszystkie wyjścia z budynku pozabijali deskami** i obstawiwszy klasztor kordonem, aby nikt się z niego nie mógł wydostać, **zapalili budynek w kilku miejscach równocześnie. Wszyscy zamknięci w klasztorze znaleźli śmierć w płomieniach.** Obliczają, że koło **300 ludzi spaliło się.**

Lekarz w Chicago skazany na śmierć.

W sobotę został skazany na śmierć lekarz dr Rongetti za wykonanie niedozwolonego zabiegu operacyjnego na młodej dziewczynie, która zmarła na skutek operacji.

Wymiar kary zastosowany był dlatego wyjątkowo ostro, ponieważ dr Rongetti odmówił powtórzenia operacji, mogącej uratować życie dziewczęcia jedynie dlatego, że pacjentka nie miała wymaganych przez niego na zapłacenie funduszów.

Wykonanie wyroku na skazańcu odbędzie się po raz pierwszy na krześle elektrycznem, ponieważ w stanie Illinois nowa ustawa zabrania uśmiercać delikwenta przez powieszenie.

Wstrząsające godziny w berlińskim urzędzie odszkodowań.

Jak już onegdaj donosiliśmy, urząd odszkodowań państwowych w Berlinie omal że nie wyleciał w powietrze. Że się tak nie stało, przypisać to należy przytomności umysłu prezesa dra Bacha, który przeżył w swoim gabinecie godziny prawdziwej tortury nerwów.

Poszkodowany wojną farmer, Langkoop, zjawił się w gabinecie dra Bacha i kategorycznie oświadczył, że ma przy sobie maszynę piekielną i nabity rewolwer i zrobi użytek z obydwu śmiercionośnych narzędzi, jeżeli nie wypłaci się mu natychmiast sumy 112.000 mk. tytułem odszkodowania. Dr. Bach starał się uśmierzyć interesenta, którego uważał za obłąkańca, lecz nie mógł ruszyć się swobodnie, zagrożony dynamitem i rewolwerem. Trzy godziny trwała ta pełna grozy niesamowita sytuacja; nie pomógł fortel mylnie wystawionego czeku do banku, ani interwencja przybyłego dłużnika Langkoopa. Wreszcie dr. Bach podsunął szantażyście jakiś dokument, niby jako dowód swoich dobrych chęci i korzystając z sekundowego zainteresowania się Langkoopa dokumentem, uciekł, alarmując urzędników. Za uciekającym dał farmer kilka strzałów, które chybiły; mocującemu się z nadbiegłymi urzędnikami udało się pociągnąć za sznur, lecz maszyna nie ekspolodowała. Nadbiegła policja ubezwładniła Langkoopa.

Zajście to wywołało w parlamencie niemieckim żywą dyskusję za i przeciw urzędowi odszkodowań: Aresztowanego farmera poddano badaniu psychjatrów.

Przewrót w dziedzinie bakterjologji

Do tej pory utrzymywało się w kołach uczonych i lekarzy przekonanie, że bakcyle żyć mogą w pewnych specjalnych warunkach laboratoryjnych najwyżej jeden rok.

Tymczasem William Simpson, dyrektor instytutu londyńskiego dla hygjeny i chorób tropikalnych, stwierdza ostatnio, iż bakcyle mogą żyć conajmniej 26 lat. Simpson opowiada, że przed 26 laty włożył do szklanej epruwetki bakcyle jednej „z najstraszliwszych chorób zakaźnych świata". Nazwy choroby nie podaje. Epruwetka została przy świadkach zalakowana i opatrzona datą dnia i roku, w którym to się stało.

Obecnie została znowu przy świadkach otwarta, a bakcylami, znajdującemi się w niej, został zakażony królik, który szybko rozchorował się wśród objawów tej właśnie, tajemniczo ukrywanej z nazwiska choroby.

Koła naukowe domagają się obecnie od Simpsona szczegółów tej niezwykłej kultury bakcyla.

O ileby ponad wszelkie wątpliwości fakt powyższy został stwierdzony — trzeba będzie zeń wyciągnąć m. in. tę wskazówkę praktyczną, że przedwczesne — jak to dotąd bywało — przetrząsanie cmentarzy, zwłaszcza zakaźnych, grozić może nieobliczalnemi następstwami.

—0—

Zagadnienia polityki europejskiej w obradach genewskich.

Genewa. *(PAT.)* Szwajcarska Agencja Tel. podaje: Fakt, iż **A. Chamberlainowi** towarzyszy sir Ronald **Lindszy,** stały podsekretarz stanu w Foreign Office, **Briandowi F. Berthelot** generalny sekretarz ministerstwa spraw zagranicznych **Stresemannowi** zaś **von Schubert,** sekretarz stanu urzędu spraw zagranicznych, tłumaczony jest w genewskich kołach dyplomatycznych w tym sensie, że obok spraw Rady Ligi Narodów będą się odbywały w Genewie **ważne rozmowy o problemach polityki europejskiej** i tak nastąpią krótkie wymiany poglądów na temat **stosunków niemiecko-francuskich,** stanu sprawy opróżnienia Nadrenji, **problematu Tangeru, powrotu Hiszpanji do czynnego udziału w pracach Ligi Narodów i wreszcie stosunku do Rosji sowieckiej.** Z pośród spraw, które interesują bezpośrednio Ligę Narodów, należy uważać za najważniejszą sprawę **inwestygacji na Węgrzech w sprawie transportu broni w St. Gothard.** W Genewie przypuszczają, że sir A. **Chamberlain** będzie mianowany referentem w tej surawie na Radę Ligi Narodów, jednakże nie zapadła jeszcze żadna decyzja w tej mierze.

Genewa. *(PAT)* Sir Austen **Chamberlain** oraz inni członkowie Rady Ligi Narodów **przybyli tutaj w niedzielę** przedpołudniem. Ministrowie **Stresemann, Briand, Scialoia i Zaleski** oczekiwani są w ciągu dnia dzisiejszego.

Obawy północnego Tyrolu.

Wiedeń, 4 marca. *(rg)* Związek północnych Tyrolczyków zamierza wydać **apel do całego świata, w którym zwróci uwagę na groźne niebezpieczeństwo zagrażające północnemu Tyrolowi ze strony Włoch.** Odezwa ma stwierdzić, że nieprzeliczona ilość szpiegów bada od lat wszystkie zakątki północnego Tyrolu aż do najdrobniejszej ścieżki górskiej i w razie, **jeżeli Włochy wkroczą do Inskrucka, wówczas posiadając plan całego kraju, z łatwością opanuj go.** Odezwa ma się kończyć sentencją, że **ratunek Tyrolczyków jest tylko w Bogu.**

Pogląd kanclerza Seipla co do południowego Tyrolu.

(Telegram własny „Il. Kuryera Codziennego")

Wiedeń, 4 marca. *(Rg)*. Mowa **Mussoliniego** wywołała wśród posłów tyrolskich, którzy, jak wiadomo, spowodowali całą aferę, **wielkie oburzenie.** Groźby Mussoliniego zostały naogół przez tych posłów przyjęte z zimną krwią. W kołach stronnictw większości zdania co do mowy Mussoliniego są podzielone. W bieżącym tygodniu zbierze się główna komisja parlamentu, na której kanclerz **Seipel przedstawi swój pogląd na opinje międzynarodowe co do południowego Tyrolu.** Naogół w stronnictwach politycznych zachowują **rezerwę co do sporu austrjacko-włoskiego,** ponieważ punkt ciężkości w tej sprawie przeniósł się z parlamentu na rządy.

Egipt nie przystępuje do Ligi Narodów

(Telegram własny „N. Reformy").

Londyn, 5 marca. **Odrzucenie przez rząd egipski propozycyj angielskich,** mających na **celu uregulowanie wzajemnego stosunku** obu państw, uważane tu jest za osobistą **porażkę premjera egipskiego Sarwata paszy,** który czynnie współdziałał nad doprowadzeniem kompromisu do skutku.

Przystąpienie Egiptu do Ligi Narodów ulegnie teraz zapewne zwłoce na czas nieograniczony.

Dział giełdowy.

Kraków, 5 marca.

AKCJE I WALUTY UTRZYMANE.

Dziś w prywatnych obrotach panował na rynku efektów do chwili rozpoczęcia oficjalnego zebrania zupełny spokój. Obroty ograniczone do minimum, przy słabym ruchu. Kursa w przybliżeniu kształtowały się następująco: Bank Polski 147—148, Przemysłowy 105, Tohan 13.5, Zieleniewski 161.60—162.40, Górka 93—95, Siersza górnicza 13.65 do 13.75, Chybie 5.60, Jaworzno 20.55—20.75.

Na rynku walutowym nastrój spokojny, przy dostatecznej podaży i niewielkich obrotach. W Krakowie dolar got. 8.87 1/4—8.87 3/4, czeki bank. 8.90—8.90½, w Warszawie dolar 8.88—8.88½, czeki 8.90—8.90½, we Lwowie dolar 8.87 1/4—8.87 3/4, czeki 8.90—8.90½, w Katowicach dolar 8.87½—8.88, czeki 8.90—8.90½. Bank Polski bez zmiany.

—0—

Zurych, 5 marca (PAT). Paryż 20.43 1/2, Londyn 34 1/4, Nowy Jork 19.52 1/2, Belgja 37.50, Włochy 43, Hiszpanja 87.85, Holandja 209, Berlin 124.10, Wiedeń 73.20, Sztokholm 138.40, Kopenhaga 139.20, Sofja 3.75, Praga 15 39 1/2, Warszawa 58.20, Budapeszt 90.85, Białogrod 9.13 1/4, Ateny 6.88, Konstantynopol 2.62, Bukareszt 3.19, Helsingsfors 13.10.

Z sali sądowej.

O BRATOBÓJSTWO.

Dziś w sądzie okręgowym karnym w Krakowie przed trybunałem sędziów przysięgłych rozpoczęła się rozprawa przeciwko Janowi Pałkowskiemu, czeladnikowi masarskiemu, lat 22 liczącemu, który stanął pod zarzutem zbrodni zabójstwa. W dniu 1 stycznia b. r. w Proszówkach wieczorem spotkał się obwiniony ze swoimi stryjecznymi braćmi: Piotrem i Aleksandrem Pałkowskimi i postanowili pójść na zabawę, która odbywała się w domu jednego z tamtejszych włościan. Po chwili Aleksander Pałkowski zaproponował braciom pójście na wódkę do karczmy. Wobec odmowy Piotra i Jana Pałkowskich, Aleksander poszedł sam. W karczmie kupił pół litra wódki, którą przyniósł na zabawę i począł kolejno częstować braci.

W czasie tańca obwiniony bez żadnej przyczyny uderzył Piotra Pałkowskiego w twarz. Zobaczył to brat znieważonego Aleksandra i odpowiadając na zniewagę, uderzył lekko obwinionego po nosie. Wówczas obwiniony wycofał się z koła tańczących, wyjął nóż, którym następnie uderzył Aleksandra Pałkowskiego w lewą pierś w okolicy obojczyka. Wskutek odniesionej rany w dwie godziny potem Aleksander Pałkowski zakończył życie.

Na wczorajszej rozprawie, której przewodniczył s. okr. Lizak, wotują sędziowie Świątkowski i Wiśniewski, oskarżony do winy się nie poczuwa i broni się stanem zupełnego opilstwa. Oskarża prok. Kozłowski, broni adw. Wahrhaupt.

SPRAWA „BISKUPA" MARJAWICKIEGO W SĄDZIE NAJWYŻSZYM.

Warszawa, 3 marca. Przed siedmiu niespełna miesiącami przed sądem apelacyjnym w Warszawie rozegrał się proces przeciw „arcybiskupowi" marjawickiemu Janowi Kowalskiemu i „księdzu" marjawickiemu Filipowi Feldmanowi, oskarżonym o to, że w r. 1925 ogłosili w Warszawie, że Warszawa około sierpnia tegoż roku będzie zniszczona i zgładzona, wobec tego wszyscy wierni powinni zlikwidować swoje przedsiębiorstwa i interesy handlowe i przenieść się do parafji marjackiej poza Warszawą, nadto zaś, że na skutek tej odezwy zmusili niejaką Marję Kazimierską do przeniesienia się do ich osady w Cegłowie pod Płockiem, skąd po pewnym czasie ją usunęli wraz z dziećmi, przyczem w czasie przymusowego usuwania Kazimierskiej zginęło 1.400 złotych. Sąd okr. w Płocku na rozprawie w dniu 26-go marca 1927 r. uznał winę obu za udowodnioną i skazał Kowalskiego na grzywnę 600 zł, Feldmana na grzywnę 500 zł. z zamianą ewentualną na areszt w wysokości 2 miesięcy względnie 6 tygodni. Sąd apelacyjny obu oskarżonych uniewinnił w sierpniu z. r. z powodu braku dostatecznie usprawiedliwionych dowodów winy, natomiast sąd najwyższy w Warszawie na posiedzeniu w dniu 2-go marca br. zgodnie z wnioskiem prokuratora Gumińskiego zniósł wyrok sądu apelacyjnego i polecił temuż sądowi ponowne rozpatrzenie sprawy w zmienionym składzie sądu.

Jubileuszowe wydanie dzieł Wirgiljusza.

W związku z jubileuszem wielkiego poety rzymskiego, Wirgiljusza, przypadającym na rok 1930, Lombardzki Instytut sztuki i nauki w Medjolanie wyłonił specjalny komitet, który zajmie się zorganizowaniem odpowiednich uroczystości. Znany nakładca medjolański, Hoepli, zadeklarował już przygotowanie własnym sumptem nowego, wspaniałego wydania jubileuszowego dzieł Wirgiljusza. Medjolan w swej słynnej bibljotece — ambrozjańskiej posiada, dzięki Petrarce, oryginalny utwór autora „Eneidy".

W pracy nad przygotowaniem nowej edycji weźmie udział cały szereg najwybitniejszych uczonych włoskich, a wśród nich prefekt „Ambrozjany", mgr. Galbiati. Oprócz tego do współpracy zaproszeni zostaną uczeni zagraniczni. W związku z jubileuszem rząd włoski zamierza rozpisać konkurs z premjami za najlepsze rozprawy o sztuce, technice i języku poezji Wirgiljusza.

Zapiski literackie.

— **Marjan Padechowicz:** Kalkulacja w stolar**stwie.** Podręcznik dla stolarzy i szkół zawodowych. Kraków, 1928. Nakładem Miejskiego Muzeum Przemysłowego.

M. Padechowicz, autor kilku prac z zakresu stolarstwa, wydał świeżo zwięzły, ale gruntowny i przejrzysty podręcznik kalkulacji w stolarstwie. Przedstawił najpierw ogólne zasady kalkulacji, potem omówił dokładnie koszta robocizny, materjału i wszystkie inne czynniki, które uwzględniać musi nowoczesny stolarz przy obliczaniu cen swych produktów. Nie brak też w książce Padechowicza przykładów obliczania cen różnych mebli. Książka jest zaopatrzona przejrzystemi rysunkami, a wydana w estetycznej szacie. Przyda się nawet laikowi, chcącemu przy zamawianiu lub kupowaniu mebli poznać istotną ich cenę, a bezwarunkowo znaleźć się powinna w rękach każdego stolarza, idącego z postępem wiedzy. Że tak będzie, tego dowodem fakt, iż „Kalkulacja w stolarstwie" ukazuje się już w drugiem, znacznie rozszerzonem wydaniu. Autorowi należy — jak słusznie zaznacza „Przegląd Stolarski" — wyrazić „szczere słowa uznania za trud i pracę około pomnożenia naszej literatury fachowej tak sumiennie i zwięźle opracowanym podręcznikiem".

Całe Włochy stoją na linji Brenneru.

Mussolini po raz ostatni mówi o Tyrolu.

Rzym, 5 marca.

W sobotę w przepełnionej sali parlamentu, w obecności dyplomatów zagranicznych, wygłosił **Mussolini** zapowiedzianą oddawna **mowę w sprawie Tyrolu południowego.**

Hannibal — mówił Mussolini — nie stoi przed murami Rzymu, a tem mniej ks. Seipel. Włochy są dzisiaj wielkiem mocarstwem, zarówno pod względem politycznym, jak i narodowym.

Premjer oświadczył, że **po raz ostatni zabiera głos w tej sprawie. Następnym razem przemówią fakty** (Burza oklasków).

Pisząc tutaj rozdział historji, nie dla Włochów, którzy ją znają, — mówił dalej Mussolini — ale dla świata, który jej nie zna, chcę udowodnić, że demonstracje Austrji są niesłuszne. Prowincja Bolzano jest traktowana na równi z innemi prowincjami włoskiemi. **Nie jesteśmy uczniami Austrji, która w przeciągu jednego stulecia zapełniła pół Europy więźniami, męczennikami i stawiała im szubienice.** Dwaj Niemcy tylko zostali wydaleni z Włoch za akcję antyfaszystowską. **Liga Narodów? Genewa? Daremne nadzieje!** — Gdyby Liga weszła do labiryntu mniejszości narodowych, nigdyby z niego nie wyszła. **Na linji Brenneru stoją Włochy** i do swoich spraw wewnętrznych nikomu nie pozwolą wtrącać się.

Mowa Mussoliniego trwała trzy kwadranse i przyjęta była długo niemilknącemi oklaskami. Posłowie zaintonowali pieśń faszystowską.

KRONIKA.

Kraków, 5 marca.

Zjawiska astronomiczne w marcu

Planeta Jowisz widoczna jest jeszcze na początku miesiąca w zachodniej stronie nieba. Saturn świeci na wschodzie w drugiej połowie nocy.

Fazy księżyca: pełnia dnia 6 bm., ostatnia kwadra dnia 14 bm., nów dnia 21 bm. i pierwsza kwadra dnia 28 bm.

W marcu, na zachodzie, wieczorem, po zupełnem zapadnięciu nocy, przy sprzyjających warunkach atmosferycznych, można obserwować „zorzę zodjakalną" w postaci słabo świecącego stożka, zwróconego podstawą ku słońcu, będącego wówczas już pod poziomem.

Dnia 20 bm. o godz. 22 równonoc wiosenna, początek wiosny astronomicznej. Dnia 23—26 bm. widoczne światło popielate księżyca. Zjawisko to obserwować można w pierwszych dniach po nowiu, kiedy, prócz błyszczącego wąskiego sierpa księżyca, widzimy resztę całej jego tarczy, łagodnem „światłem popielatem" oświetlonej.

Obserwacje nieba dla członków Tow. Miłośników Astronomji odbywają się co poniedziałki w wieczory pogodne lub w razie niepogody we wtorki w obserwatorjum astronomicznem.

Uczczenie pamięci Berka Joselewicza.

Ogłoszona została w Wilnie odezwa wileńskiego komitetu **uczczenia pamięci pułkownika wojsk polskich, żyda Berka Joselewicza.** Odezwa przedstawia **zaszczytną rolę,** jaką odegrał Joselewicz w powstaniu Kościuszkowskiem, podkreśla, że po tragedji maciejowickiej **Berek bił się dalej za Polskę** pod Napoleonem, aż do chwili, gdy go **husarzy austrjaccy rozsiekali w potyczce pod Kockiem.** Joselewicz stał się **wielką postacią historyczną** i symboliczną. Imię jego było wspominane ze czcią przez współczesnych. Stało się ono **hasłem w wielkich momentach historycznych, kiedy szło o zespolenie całego społeczeństwa Polaków i Żydów do wspólnego celu** — zrzucenia jarzma niewoli, a dzisiaj — utrwalenia niepodległego bytu Rzeczypospolitej. Obecnie, w przededniu 120 rocznicy śmierci Berka pod Kockiem powstały dwa komitety: jeden w Kocku, a drugi w Wilnie. Działalność komitetu wileńskiego, składającego się z wybitnych przedstawicieli społeczeństwa polskiego i żydowskiego, może mieć konsekwencje bardzo doniosłe przez to, że **zjednoczy do wspólnej akcji,** jak głosi odezwa, **dzieci jednej ziemi, różniące się religją,** obyczajem i rasą, **ale skupione pod wspólnym sztandarem i hasłem dobra Najjaśniejszej Rzeczypospolitej Polskiej.** Komitet wileński uczczenie Berka Joselewicza przygotowuje na dzień 15 kwietnia uroczyste nabożeństwo w synagodze. Projektowane są: uroczyste akademje, odczyty, wydawnictwa itd. Pod odezwą figuruje kilkadziesiąt podpisów.

Owocna praca na przyszłość.

Zalesienie nieużytków, to jedno z głównych zadań naszego rolnictwa. Przemysł drzewny jest jednem z głównych źródeł dochodów skarbowych i nie należy dopuścić do tego, aby podupadł. W zrozumieniu swego zadania ministerstwo rolnictwa przyznało związkom komunalnym zasiłki na zalesienie nieużytków w sumie 241 tysięcy złotych, z czego na poszczególne województwa wypada: warszawskie 46 tysięcy zł., lubelskie 101, kieleckie 10, białostockie 10, nowogrodzkie 12, lwowskie 8, poznańskie 5 i pomorskie 9, poleskie 15, tarnopolskie 4, stanisławowskie 6. z rozdziału tego wynika, że gospodarka leśna w Małopolsce wymaga znacznie mniejszych wkładów.

Marsz strzelecki Sulejówek—Warszawa.

Z Warszawy donoszą:

Zarząd główny **Związku Strzeleckiego** organizuje w dniu **19 marca jako w dzień imienin pierwszego marszałka Polski, Józefa Piłsudskiego, tradycyjny marsz strzelecki Sulejówek—Warszawa** z willi w Sulejówku do Belwederu.

Zmiany w powoływaniu członków Rady P. Z. U. W.

W myśl artykułu 11 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 27 maja 1927 r. **do Rady Powszechnego Zakładu Ubezpieczeń Wzajemnych 4 członków wybierają Rady miejskie: Krakowa, Lwowa, Łodzi i Wilna, 3 członków powołuje minister skarbu** według swego uznania, 13 zaś pozostałych członków wybierają **sejmiki wojewódzkie.** Do czasu jednak zorganizowania sejmików wojewódzkich, wybieranych przez te sejmiki 13 członków Rady **powołuje minister skarbu** z pośród osób, **będących właścicielami budowli, ubezpieczonych w Powszechnym Zakładzie Ubezpieczeń Wzajemnych.**

Rozporządzeniem Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 6 lutego br. to ostatnie postanowienie zostało **zmienione w tym duchu**, iż obecnie **ustawa nie wymaga, aby 13 członków Rady powoływanych przez ministra skarbu było właścicielami budowli ubezpieczonych w Powszechnym Zakładize Ubezpieczeń Wzajemnych.** W związku z tą zmianą ustawy, jak się dowiadujemy, Rada Powszechnego Zakładu Ubezpieczeń Wzajemnych zostanie powołana do życia już w miesiącach najbliższych.

Przeciw wstąpieniu studentów polskich do Bałtyckiego Związku studentów.

Jak donosi „Kurjer Wileński", Rada studentów uniwersytetu fińskiego niedawno temu zakomunikowała przedstawicielstwu studentów uniwersytetu kowieńskiego, iż studenci polscy pragną wstąpić do Związku studentów krajów bałtyckich i wobec tego studenci fińscy zapytują studentów litewskich, czy przystają oni na życzenie studentów polskich. Odpowiedź na zapytanie studentów fińskich ma być przecząca.

Błyskawica leczy ślepotę.

„Manchester Guardian", pismo zbyt poważne, aby podawało zbyt nieprawdopodobne sensacje, donosi o ciekawym wypadku uleczenia ślepoty w Cardiff. Znajdujący się w szpitalu miejskim pacjent, który stracił wzrok z powodu neuritis na obydwoje oczu, leżał podczas strasznej burzy w łóżku z twarzą, zwróconą ku oknu. Nagle straszne błyskawiła przecięła powietrze i pacjent krzyknął przeraźliwie, poczem jęczał boleśnie, skarżąc się na świdrujący ból w oczach i głowie. Okazało się, że ślepy odzyskał wzrok na jedno oko na przeciąg półtory godziny, poczem znowu przestał na nie widzieć, lecz bezpośrednio potem w drugiem oku odzyskał wzrok na stałe.

Sześcioletnia dziewczynka ofiarą szesnastoletniego mordercy.

Donoszą z Bremy:

W miejscowości Aumund **znaleziono na ulicy trupa bezstjalsko zamordowanej sześcioletniej dziewczynki.** Jako sprawcę **aresztowano szesnastoletniego chłopca,** prawdziwą krwiożerczą bestję w ludzkiej postaci. Młodociany **zbrodniarz przyznał się** do spełnienia potwornego czynu **z zupełnie zimną krwią** i dodał, że zbrodnia jego bynajmniej go nie wzrusza, ponieważ musiał tak postąpić; poprostu **uległ nieprzepartej pokusie zamordowania kogoś, nad kim fizycznie górował** i byłby zamordował każdą dziewczynkę, któraby mu się w danej chwili nawinęła.

Zbrodniarz jest **synem prostytutki i jest moralnie zupełnie zaniedbany.** Lekarze psychjatrzy badają jego stan umysłowy.

Parowiec japoński zniszczony przez korsarzy.

Z Londynu donoszą:

Admiralicja angielska podaje, że japoński parowiec Kinkemaru został napadnięty przez korsarzy, którzy obrabowali cały statek, zniszczyli urządzenia sterowe, poczem zbiegli. Okręt został rzucony na brzeg i rozbił się. — Załogę uratował statek angielski „Mangadia".

———oŝo———

Z RADY MIEJSKIEJ. W dniu 2 b. m. odbyło się pod przewodnictwem wiceprezydenta miasta dra Piotra Wielgusa, posiedzenie połączonych sekcyj: skarbowej i prawniczej Rady miejskiej, na którem uchwalono przedłożyć Radzie miejskiej wnioski o udzielenie gwarancji pożyczki do wysokości 150.000 złotych na budowę domu Tow urzędników gminy miasta Krakowa, oraz rozpatrzono sprawy waloryzacji pożyczek gminnych, a mianowicie pożyczek w Boden Credit Anstalt w Wiedniu, w Zakładzie kredytowym miast małopolskich, w Kasie Oszczędności miasta Podgórza i w krakowskiem Tow. Wzajemnych Ubezpieczeń.

PĘKNIĘCIE RURY WODOCIĄGOWEJ. Ubiegłej nocy pękła rura wodociągowa naprzeciw ul. Powiśle i placu Kossaka. Wskutek pęknięcia, czwarta część miasta była pozbawiona wody. Ruch tramwajowy na linjach Nr. 5 i 6 odbywał się wczoraj przez przesiadanie. Niemal cały dzień robotnicy wodociągowi byli zajęci przy naprawianiu uszkodzenia i dziś rano wodociąg fungował już normalnie.

CHOROBY ZAKAŹNE W KRAKOWIE w czasie od 26 lutego do 3 marca b. r.: Szkarlatyna 2. koklusz 1. odra 12, róża 1. dyfterja 6.

WŁAMANIE DO SKLEPU. Do sklepu Samueli Rubinstein przy ul. Stradom 2. włamali się nieznani sprawcy i skradli kasetkę żelazną, znajdującą się pod ladą sklepową. W kasetce znajdowało się 1.600 zl. Następnie sprawcy skradli ze szuflady 100 zł. Z dochodzeń wynika, że sprawcy byli obeznani z rozkładem sklepu.

ROWERY, KURY I KRÓLIKI. W nocy z 4 na 5 b. m. złodzieje dokonali włamania do magazynu mieszczącego się w parku im Bednarskiego na Podgórzu, skąd skradli rower, 5 kur i 8 królików. Łączna szkoda wynosi 332 zł. Józef Ladan doniósł do policji, że z podwórza domu przy ul. Siemiradzkiego 20, skradziono mu rower, wartości 100 zł.

—n—

„W SERCU AZJI MNIEJSZEJ". Pod tym tytułem wygłosi dziś odczyt o godz. 7.30 wieczorem w sali odczytowej Polskiej YMCA (Krowoderska 8) prof. dr. L. Sawicki. Wykład jego ilustrowany będzie licznemi i nader ciekawemi zdjęciami. Wstęp 1 zł., dla uczącej się młodzieży i uczestników Ogniska 50 gr.

Z kraju.

WICEPREMJER BARTEL PRZED MIKROFONEM. Dnia 5 b. m. o godz. 8 wieczorem wicepremjer Bartel wygłosił drugie z rzędu przemówienie przed mikrofonem radjostacji warszawskiej z cyklu odczytów, organizowanych przez prezydjum Rady ministrów.

NOWY NUNCJUSZ PAPIESKI PRZYBYWA DO WARSZAWY. Dnia 14 b. m. o godz. 15.27 przybywa do Warszawy nuncjusz apostolski, msgr. Marmaggi.

REWIZJA STATUTU ZWIĄZKU UZDROWISK POLSKICH. Na odbytem w tych dniach posiedzeniu zarządu Związku Uzdrowisk Polskich wybrano komisję statutową, celem rozpatrzenia sprawy rewizji statutu Związku i ułożenia regulaminu Związku w ramach nowego statutu. Pozatem rozpatrzono i zatwierdzono sprawozdanie dyrekcji Związku z prac, związanych ze zbiorowym udziałem uzdrowisk w Powszechnej Wystawie Krajowej w Poznaniu w r. 1929.

WIELKI PRZEMYSŁ ŁÓDZKI OTRZYMAŁ POŻYCZKĘ AMERYKAŃSKĄ. Zjednoczone Zakłady Przemysłowe Schiebler i Grohman otrzymały pożyczkę amerykańską w sumie 5 miljonów dolarów, amortyzowaną w ciągu lat 25. Pożyczka ta opiewa na 7 proc. i jest wydana po kursie 93.5 dol.

Również „Widzewska Manufaktura" otrzymuje 3 miljony dolarów pożyczki, która ma być użyta na powstanie drugiej w Polsce przędzalni lnu na 10 tysięcy wrzecion.

NIEZWYKLE ZUCHWAŁE WŁAMANIE W ŁODZI. Onegdaj w nocy w Łodzi dali znać o sobie kasiarze dokonaniem zuchwalego włamania do kasy firmy „Gentleman" Angielsko-szwedzko-polskiego Tow. przemysłu gumowego przy ul. Aleksandrowskiej, gdzie łupem ich padło z górą 16.000 zł. Kasiarze dostali się do pokoju kasjera firmy, mieszczącego się na drugiem piętrze gmachu fabrycznego, przy pomocy drabiny, przystawionej do okna, poczem po wygnieceniu szyby, przedostali się do wnętrza. Nie spłoszeni przez nikogo, pracowali przez kilka godzin. Udało się im rozpruć pancerz, oraz wybić zamek kasy ogniotrwałej, następnie wraz z łupem tąsamą drogą zbiegli w niewiadomym kierunku. Sądząc z metody prowadzonej roboty, władze policyjne są przekonane, że rozprucia dokonali kasiarze warszawscy, bawiący w Łodzi na gościnnych występach. Wyprawa była przez nich dobrze obmyślana i poprzedzona długotrwałą obserwacją. Byli najprawdopodobniej poinformowani o tem, iż kasjer podjął pieniądze z banku na wypłaty dla robotników.

ROBOTNIK FABRYCZNY POSZARPANY KOŁEM MASZYNY. Z Łodzi telefonuje nasz korespondent: W fabryce Rosenblatta przy ul. Karola nr. 36 wydarzył się wstrząsający wypadek. 45-letni robotnik Andrzej Komacki w czasie naprawy maszyny został porwany przez pas transmisyjny, a następnie wyrzucony na odległość kilku metrów. Koła maszyny urwały mu obydwie ręce i nogi. Strzępy ciała porozrzucane były po hali maszyn.

SCHWYTANIE AGENTÓW SOWIECKICH. Z Wilna donoszą: W rejonie strażnicy Ziabki, naprzeciwko Lepla, żołnierze K. O. P. zatrzymali na granicy trzech osobników, którzy, przyprowadzeni do strażnicy, zeznali, że zostali wysłani do Polski przez G. P. U., by prowadzić na terenie pogranicza polskiego akcję szpiegowską na rzecz Sowietów, oraz akcję propagandową wśród ludności na rzecz Hromady.

WILKI W WILEŃSZCZYŹNIE. Z Wilna donoszą: W powiecie dziśnieńskim wielkie stada wilków w biały dzień napadają przechodniów i przejeżdżających. W gminie Sużańskiej wilki w czasie pojenia wpadły do obory i porwały cielę.

TRAGICZNA ŚMIERĆ MASZYNISTY W KOPALNI. Z Olkusza donoszą, że w kopalni galmanu „Ulisses" w Bolesławiu spadł z drabiny do szybu maszynista Władysław Piaskowski, lat 40 i poniósł śmierć na miejscu.

ŚMIERĆ PIĘCIORGA OSÓB SKUTKIEM WYBUCHU ETERU, 14 OSÓB CIĘŻKO RANNYCH. W Działoszynie pod Wieluniem na granicy polsko-niemieckiej w czasie poszukiwania przemycanych z zagranicy towarów posterunkowy policji, Frączkiewicz, wraz z dwoma funkcjonarjuszami straży skarbowej zeszli do piwnicy Icka Klebera, który został na górze. W chwili, gdy zapalili zapałkę nastąpił straszny wybuch. W jednej chwili cały dom stanął w płomieniach. Z piwnicy buchnęła ognista lawa eteru, która ogarnęła płomieniami wszystkich obecnych w mieszkaniu. Kilka żywych pochodni wybiegło z domu, wzywając rozpaczliwie pomocy. Nadbiegający sąsiedzi padli również ofiarą żywiołu, gdyż wybuchy beczek z eterem powtarzały się kilkakrotnie. W płomieniach znalazło śmierć troje dzieci Klebera, posterunkowy Frączkiewicz i kontroler skarbowy Paradowski. Właściciel mieszkania, Kleber z żoną, oraz 4 posterunkowych uległo ciężkiemu poparzeniu. Z pośród ludzi przybiegłych z pomocą również ciężkiemu poparzeniu uległo 8 osób. Rannych specjalnym pociągiem przewieziono do szpitala w Częstochowie.

DZIENNIKARZ-JUBILAT. W Rybniku obchodzono 25-lecie pracy dziennikarskiej b. posła Michała Kwiatkowskiego. P. Kwiatkowski wydaje obecnie pismo p. t. „Sztandar Polski". Jubilat wydawał swojego czasu pismo w Westfalji, które oddało cenne usługi wśród tamtejszej emigracji robotniczej, narażając wydawcę na rozliczne prześladowania ze strony rządu pruskiego. Red. Kwiatkowski położył wielkie zasługi w czasie plebiscytu w powiatach gliwickim i strzeleckim.

POWSTANIE NOWEJ FABRYKI POD TARNOWEM. Założenie fabryki azotniaków w Świerczkowie pod Tarnowem, zapoczątkowało rozwój wielkiego przemysłu w okolicy Tarnowa.

Jak się dowiaduje „Słowo Tarnowskie", w Bogumiłowicach ma być założona duża fabryka papieru, która rozmiarami swemi znacznie przewyższy budującą się w Świerczkowie fabrykę. Będzie to pierwsza fabryka papieru w Polsce, oparta całkowicie na surowcu krajowym. Pertraktacje o wykupno gruntów są w już w toku.

CIĘŻKIE POBICIE PRZODOWNIKA POLICJI NA WIECU PRZEDWYBORCZYM. Onegdaj w południe odbył się na wolnem powietrzu w Przemyślu wiec wyborczy „brylowców" z referatem b. posła Pawłowskiego. W wiecu wzięło udział około 300 włościan z powiatu przemyskiego. Z powodu prowokacyjnego zachowania się Pawłowskiego wywiązały się bójki, a gdy przodownik służby śledczej, Stanisław Lisowski, z powiatowej komendy przemyskiej, usiłował interwenjować, został pobity i poraniony tępem narzędziem. Sprawca napadu na przodownika, Józef Łyszczak, gospodarz z Wyszatycz, został przytrzymany.

PIĘĆ OSÓB ZACZADZONYCH. Onegdajszej nocy wydarzyły się we Lwowie dwa wypadki zaczadzenia, z których pierwszy notuje kronika pogotowia ratunkowego w mieszkaniu w Rynku, gdzie skutkiem zaczadzenia zmarła Katarzyna Posionka, licząca 28 lat, robotnica, zajęta w restauracji Zwolińskiego. Silnemu zaczadzeniu uległa pozostająca w tem mieszkaniu Katarzyna Hrycakówna, i Maksymiljan Turki, oboje zajęci w powyżej wspomnianej restauracji. Drugi wypadek zaczadzenia wydarzył się przy ul. Niecałej w Zamarstynowie, gdzie silnemu zaczadzeniu ulegli małżonkowie Hellmannowie, Chaim i Ryfka. Oboje w stanie groźnym przewiezieni zostali do szpitala powszechnego.

Ze świata.

BUDOWA PAŁACU LIGI NARODÓW. Z Genewy donoszą: Architekci Ligi Narodów ukończyli już plan budowy nowego pałacu Ligi, która to pracę powierzono im w następstwie wyniku konkursu. Budowa rozpocznie się natychmiast i potrwa 3 lata, tak, że posiedzenie Ligi Narodów w nowym pałacu będzie mogło nastąpić już w r. 1931.

FIASCO KONTRAKTÓW KIJOWSKICH. Z Kijowa donoszą: Otwarte 19 lutego słynne kontrakty kijowskie nie mają żadnego powodzenia. Zjazd minimalny. Brak towarów. Targi tegoroczne zajęły trzecią część przeznaczonych na ten cel baraków.

ZDERZENIE SIĘ PAROWCÓW. W porcie gdańskim parowiec „Warta" (polski), wypływający do portu gdańskiego, zderzył się z parowcem duńskim „Niels-Ebbesen". Parowiec „Warta" wjeżdżał do portu gdańskiego z pilotem gdańskim na pokładzie, prowadzony przez dwa holowniki. Komendant statku duńskiego, mimo kilkakrotnych ostrzegawczych sygnałów, nie zatrzymał swego statku, wskutek czego doszło do zderzenia. Parowiec duński został tak dalece uszkodzony, że musiał wrócić do portu i wyładować z powrotem zarówno pasażerów, jak i ładunek. Parowiec „Warta" został odholowany na miejsce swego przeznaczenia.

FAŁSZYWY LEKARZ SZPITALNY — POSPOLITYM RZEZIMIESZKIEM. Donoszą z Kassel: Skandaliczna afera rozegrała się w tutejszych sferach lekarskich. Od listopada roku ubiegłego sprawował funkcje asystenta naczelnego chirurga dr Schmidt, którego ojciec był według jego twierdzenia radcą służby hygjeny społecznej w Kolonji. Na rozpisany konkurs w szpitalu zgłosił się dr Schmidt i oprócz innych referencyj podał list polecający ministra oświaty Beckera, co rozstrzygnęło sprawę na jego korzyść.

Wkrótce jednak młody chirurg okazał się bardzo nieudolny, lecz braki swoje pokrywał taką przymilną uprzejmością, że nikt nie ośmielił się wystąpić przeciw niemu ze zażaleniem. Gdy jednak nieuctwo jego zbyt dawało się we znaki zdrowiu pacjentów i z tej przyczyny zaczęły krążyć te i owe przypuszczenia i pogłoski o burzliwym a kosztownym trybie życia, jakie wiódł w nocnych knajpach przystojny ulubieniec kobiet, rada nadzorcza izby lekarskiej uznała za stosowne wezwać dra Schmidta do ustnego wytłomaczenia się. I oto skandaliczna prawda odsłoniła się zdumiewającym kolegom: mniemany dr Schmidt okazał się zwykłym rzezimieszkiem, który okradł lekarzy, personal szpitalny, pacjentów, a nawet ponaciągał wielu znanych obywateli miasta i naturalnie — zwiał, gdzie pieprz rośnie. Za aferzystą, któremu przez pół roku udawało się wprowadzać w błąd powagi naukowe, rozpisano listy gończe.

TEATRY-KINA KONCERTY

Dnia 5 marca

Z TEATR M. IM. J. SŁOWACKIEGO. W poniedziałek przedstawienie jest popularne, po cenach zniżonych. Dana będzie „Dama Kameljowa", która po tem 15-tem powtórzeniu ustąpi miejsca poematowi Gothe'ego „Faust". Premjera „Fausta" 7 b. m. we środę. Kasa dzienna rozpoczęła już rozsprzedaż biletów.

Z TEATRU „NOWOŚCI". Jutro, we wtorek, we środę i w czwartek wieczorem o godz. 7.30, po cenach zniżonych (od 3.50 do 1 zł.) świetny wodewil Konstantego Krumłowskiego p. t. „Piękny Rigo", który grany był w niedzielę ubiegłą przy zupełnie wysprzedanej sali, przy hucznych brawach i wywoływaniach zarówno artystów, jak autora, który kilkakrotnie musiał się przed rampą ukazywać.

REPERTUARY:

TEATR IM. SŁOWACKIEGO:

Poniedziałek: „Dama Kameliowa" (przedstawienie popularne — ceny zniżone)
Wtorek: „Turandot".
Środa: „Faust" (premjera).

TEATR OPERETKA „NOWOŚCI".

Poniedziałek: Teatr zamknięty.
Wtorek: „Piękny Rigo".
Środa: „Piękny Rigo".
Czwartek: „Piękny Rigo".
Piątek: „Piękny Rigo".

—0—

PIERWSZY WYSTĘP świetnych artystów teatrów warszawskich: Qui Pro Quo", „Karuzela" i „Czerwony As" w aktualnej rewji „Jazz-band i nóżki", odbędzie się dziś, t. j. w poniedziałek 5 b. m., w Starym Teatrze.

Co grają dzisiaj w kinach.

Bagatela: „Dekabryści" według powieści Mereżkowskiego.
Corso: „Metropolis" (Brygitta Helm i Al. Abel).
Nowości: „Dekrabryści" według powieści Mereżkowskiego.
Promień: „Jak zostałam primadonna" (Colleen Moore).
Sztuka: „W państwie zielonego smoka" (Lon Chaney).
Uciecha: „Arcyksiążę z baletu" (Albert Paulig i Dina Gralla).
Wanda: „Łowca posagowy" (Wł. Gajdarow).
Warszawa: „Niezwyciężona fregata"

Z Radjo.

Program stacyj radjofonicznych:

na poniedziałek 5 marca.

Kraków (566). Godz. 10 Transm. kom. wyborczego PAT.; godz. 10.30: Transm. kom. wyborczego PAT.; godz. 11: Transm. kom. wyborczego PAT.; godz. 11.50: Transm. sygnału czasu, hejnału z wieży Marjackiej. kom. lotn.-meteor.; godz. 12: Transm. kom. wyborczego PAT.; godz. 12.30: Transm. kom. wybor. PAT.; godz. 13: Transm. kom. wyb. PAT.; godz. 13.30: Trans. kom. wyb. PAT.; godz. 14: Transm. kom. wyb. PAT.; godz. 14.30: Transm. kom. wyb. PAT.; godz. 15: Trans. kom. wyb. PAT.; godz. 15.10—15.30: Transm. kom. meteor. i gospod.; godz. 15.30: Transm. kom. wyb. PAT.; godz. 16: Transm. kom. wyb. PAT.; godz. 16.30: Transm. kom. wyb. PAT.; godz. 16.40—17: Odczyt pt.: „O traktatach handlowych" wygł. dr. Karol Krzetuski: godz. 17: Transm. kom. wyb. PAT.; godz. 17.10—17.30: Odczyt p. t. „Znaczenie drzewa dla uprzemysłowienia kraju", wygł. inż. J. Anisfeld: godz. 17.30—17.40: Transm. kom. wyb. PAT.; godz. 17.40—18: Transm. programu dla dzieci i młodzieży; godz. 1i: Transm. kom. wyb. PAT.; godz. 19.10—19.30: Transm. kom. roln.; godz. 19.30—19.40: Transm. kom. wyb. PAT.; godz. 19.40—20: Rozmaitości; godz. 20—20.30: Transm. z Warszawy odczytu organizowanego staraniem Prezydjum Rady ministrów; godz. 20.30—20.40: Transm. kom. wyb. PAT.: godz. 20.40—21: Transm. koncertu z Warszawy; godz. 21—21.10: Transm. kom. wyb. PAT.; godz. 21.10—21.30: Transm. dalszego ciągu koncertu; godz. 21.30—21.40: Transm. kom. wyb. PAT.; godz. 21.40—22: Transm. dalszego ciągu koncertu; godz. 22—22.10: Transm. kom. wyb. PAT.; godz. 22.10—22.30: Transm. sygnału czasu; godz. 22.30: Transmisja komunikatu wyborczego PAT.

Katowice (422). Godz. 10: Biuletyn wyborczy PAT.; godz. 10.30: Biuletyn wyborczy PAT.; godz. 11: Biuletyn wyborczy PAT.; godz. 11.50: Sygnał czasu i kom.; godz. 12: Biuletyn wyborczy PAT.: godz. 12.30: Biuletyn wyborczy PAT.; godz. 13: Biuletyn wyborczy PAT.; godz. 13.30: Biuletyn wybor. PAT.; godz. 14: Biuletyn wyborczy PAT.; godz. 14.30: Biuletyn wyborczy PAT.; godz. 15: Biuletyn wyborczy PAT.; godz. 15.30: Biuletyn wyborczy PAT.; godz. 16: Biuletyn wyborczy PAT.; godz. 16.30: Biuletyn wyborczy PAT.; godz. 16.40: Odczyt p. t.: „Idea i organizacja krajoznawstwa w Polsce", wygł. dr. L. Sawicki, prof. U. J.; godz. 17: Biuletyn wyborczy PAT.; godz. 17.10: Wykład języka polskiego (k. niższy); godz. 17.30: Biuletyn wyborczy PAT.: godz. 17.40: Program dla dzieci i młodzieży; godz. 19: Biuletyn wyborczy PAT.; godz. 19.10: Kom. rolniczy z Warszawy: godz. 19.30: Biuletyn wyborczy PAT.; godz. 19.40: Rozmaitości; godz. 20: Odczyt organizowany przez Prezyd. Rady min. (transm. z Warszawy); godz. 20.30: Biuletyn wyborczy PAT.; godz. 20.40: Koncert wieczorny z Warszawy; godz. 21: Biuletyn wyborczy PAT.; godz. 21.10: Dalszy ciąg koncertu; godz. 21.30: Biuletyn wyborczy PAT.; godz. 21.40: Dalszy ciąg koncertu; godz. 22: Biuletyn wyborczy PAT.: godz. 22.10: Sygnał czasu i komunikaty; godz. 22.30: Biuletyn wyborczy PAT.

Warszawa (1111). Godz. 10: Biuletyn wyborczy PAT. czasu. kom. lotn.-meteor. i hejnał z wieży Marjackiej. godz. 12.30: Biuletyn wyborczy PAT. godz. 13: Biuletyn wyborczy PAT. godz. 13.30: Biuletyn wyborczy PAT. ogdz. 14.30: Biuletyn wyborczy PAT. godz. 15—15.10: Komunikat meteor., kom. gosp., samorządowy. godz. 15.30: Biuletyn wyborczy PAT. godz. 16: Biuletyn wyborczy PAT. godz. 16.30—16.40: Biuletyn wyborczy PAT. godz. 16.40—17: Przegląd polityki zagranicznej za m. styczeń, luty — wygł. dr Jan Grzymała-Grabowiecki, godz. 17—17.10: Biuletyn wyborczy PAT. godz. 17.10—17.30: Odczyt p. t. „Szkolny Zakład geograficzny" (z cyklu odczytów org. przez Min. W. R. i O. P.) — wygł. wizytator W. Jezierski. godz. 17.30—17.40: Biuletyn wyborczy PAT. godz. 17.40—18: Program dla dzieci i młodzieży. P. Henryk Ładosz wygłosi pogadankę „O małych Belgijczykach" (Cykl „Wasi rówieśnicy"). Nadprogram „Poczytajmy sobie" (przegl. wydawn. dla dzieci i młodzieży). godz. 18.15: Muzyka taneczna. godz. 19—19.10: Biuletyn wyborczy PAT. godz. 19.10—19.30: Kom. rolniczy. godz. 19.30—19.40: Biuletyn wyborczy PAT. godz. 19.40—20: Rozmaitości. godz. 20—20.30: Odczyt org. przez Prezydjum Rady min. p. t. „O inspekcji pracy w Polsce" — wygł. radca min. pracy i opieki społ., Stef. Jankowski. godz. 20.30: Koncert wieczorny. Wyk. M. Wilkomirska (fort.), E. Mossakowski (śpiew), K. Wilkomirski (wiolonez.) i prof. L. Urstein (akomp.). godz. 20.30—20.40: Biuletyn wyborczy PAT. godz. 20.40: 21: Koncert. godz. 21: Biuletyn wyborczy PAT. godz. 21—21.10: Biuletyn wyborczy PAT. 21.10—21.30: Dalszy ciąg koncertu. godz. 21.30—21.40: Biuletyn wyborczy PAT. 21.40—22: Dalszy ciąg koncertu. godz. 22—22.10: Biuletyn wyborczy PAT. godz. 22.10—22.30: Sygnał godz. 10.30: Biuletyn wyborczy PAT. godz. 11: Sygnał czasu, kom. i nadprogram. godz. 22.30: Biuletyn wyborczy PAT.

na wtorek, 6 marca.

Kraków, (566). Godz. 12: Transmisja sygnału czasu hejnału z Wieży Marjackiej, kom. lotniczo meteorolgicznego, oraz koncert płyt gramofonowych. G. 15—15.20: Transmisja kom. meteorol. i gospod. Godz. 16.40—17.05: Odczy p. t.: „Jak zakładać akwarja"? wygł. prof. dr. Momot. Godz. 17.20—17.45: Pogadanka dla rodziców i wychowawców: dr. T. Kupczyński, kurator okr. szk.: „Szkolnictwo w okręgu kuratorjum krakowskiego". Godz. 17.45—18.45: Transmisja z Warszawy. Godz. 19.45—19.05: Rozmaitości. Godz. 19.05—19.15: Transmisja kom. rolniczego. G. 19.20: Transmisja opery „Żydówka„ Halevy'ego z Poznania. Godz. 22—22.30: Transmisja kom. z Warszawy. Godz. 22.30—23.30. Transmisja muzyki tanecznej z restauracji „Pavillon" w wykonaniu orkiesty pod dyr. A. Górzyńskiego.

Katowice, (422). Godz. 16.20—16.40: Kom. Polsk. Zw. Zrzesz. Gosp. Woj. Śl. Godz. 16.40—17.05: Odczyt p. t.: „Podstawy gospodarcze naszej niepodległości", wygł. dr. W. Ormicki, asyst. U. J. Godz. 17.05—17.20: Kom. Wydziału Ośw. Publ. Woj. Śl. Godz. 17.20—17.45: Wykład historji Polski. Godz. 17.45—18.45: Koncert popoł. z Warszawy. Godz. 18.45—18.55: Rozmaitości. Godz. 18.55—19.10: Kom. harcerski. Godz. 19.20—22: Transmisja opery z Poznania. Godz. 22—22.30: Sygnał czasu i kom. P. A. T. i sportowy. G. 22.30—23.30: Muzyka lekka

Warszawa, (1111). Godz. 12: Sygnał czasu kom. lotniczo-meteorologiczny, hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie. Godz. 15—15.20: Kom. meteorologiczny, gospodarczy. Godz. 16—16.25: Odczyt p. t.: „Puszcza Kurpiowska". (Dział „Krajoznawstwo") — wygł. dr. R. Kobendza. Godz. 16.25—16.40: Nadprogram i komunikaty. Godz. 16.40—17.05: Odczyt o ś. p. pułkowniku Leopoldzie Lisie-Kuli — wygł. kpt. Wł. Ciepielowski. Godz. 17.20—17.45: Odczyt p. t.: „Boczna antena". „O najnowszych zdarzeniach w nauce i technice — wygł. p. B. Winawer. Godz. 17.45: Koncert kameralny. Wyk.: Trio Kmita (L. Kmitowa — działu „Hygjena wygł. dr. St. Bagiński. Godz. 17.45—18.50: Koncert popoł. ork. pod dyr. prof. Al. Kontorowicza. Solista: Wł. Ostrowski (flet), akomp. Wł. Troc. Godz. 18.50—19.15: Gazetka radjowa, sygnał czasu i rozmaitości. Godz. 19.20: Transmisja z Poznania. opera L. Halevy „Żydówka".
skrzypce, M. Pohlowa — fort. i M. Borzakowski — wiolonczela). Godz. 18.45—18.55: Rozmaitości. Godz. 19.05—19.15: Kom. rolniczy, oraz transmisja z Krakowa notowań giełdy zbożowej. Godz. 19.20: Transmisja z Poznania. Godz. 22—22.05: Sygnał czasu, kom. lotniczo-meteorologiczny. Godz. 22.05—22.20: Komunikat P. A. T. Godz. 22.20—22.30: Kom. policyjne, sportowy. Godz. 22.30—23.30: Transmisja muzyki tanecznej.

Poznań, (344'8). Godz. 13.15—14.15: Muzyka gramofonowa. Godz. 14: W przerwie koncertowej notowania giełdy pieniężnej. Godz. 17.20—17.45: 21-sza lekcja języka angielskiego, wykł. dr. Arend. lektor U. J. Godz. 17.45—19: Transmisja koncertu z Warszawy. Godz. 19—19.15: Nadprogram, wygł. p. J. Warnecki, art. Teatru Polskiego. Godz. 19.20: Halevy: „Żydówka", opera w 5-ciu aktach. (Transmisja z Teatru Wielkiego w Poznaniu). Na zakończenie sygnał czasu, kom. meteor. i PAT'A. Godz. 16.40—16.55: Chwilka litewska. Godz. 16.55—17.20: Audycja „Dzieci dla dzieci": podwieczorek. Wykonawcy: dzieci od lat 5 do 9. Godz. 17.20—17.45: „Gruźlica niemowląt i dzieci przedszkolnych oraz walka z nią" odczyt z

TRANSMISJE ŚRODKOWO-EUROPEJSKIE WARSZAWA—WIEDEŃ. Dawno zapowiadany szereg transmisji między państwami środkwej Europy rozpocznie Warszawa w dniu 15 marca br.

Kultura i sztuka.

AKADEMJA KU CZCI PREZYDENTA MASARYKA W WARSZAWIE. Czechosłowacka Beseda w Warszawie urządza w dniu 7 b. m. o godz. 8 wieczorem w salach Klubu urzędników państwowych (Nowy Świat 67) uroczystą akademję z okazji 78-mej rocznicy urodzin pierwszego prezydenta Rzeczypospolitej Czechosłowackiej, prof. Tomasza G. Masaryka.

WSZECHPOLSKA WYSTAWA FILATELISTYCZNA W WARSZAWIE. Komitet organizacyjny wystawy podaje do wiadomości, iż ostateczny termin nadsyłania zgłoszeń upływa z dniem 15 marca b. r. W czasie trwania wystawy wydane będą specjalne znaczki pocztowe w ograniczonej ilości, wartości 50 groszy, z podobizną Marszałka Piłsudskiego i 1 zł. z podobizną Prezydenta Rz. P. Ignacego Mościckiego. Przez czas trwania wystawy czynny będzie oddział pocztowy ze specjalnemi kasownikami pocztowemi.

MARJA PRZYBYŁKO-POTOCKA W PRADZE. Onegdajszy występ p. Marji Przybyłko-Potockiej w „Madame Sans Gene" był wydarzeniem artystycznem, oczekiwanym z wielkiem napięciem. Na uroczyste przedstawienie w teatrze Narodni Divadlo rozkupiono wszystkie miejsca. Wśród publiczności obecni byli dygnitarze państwowi, przedstawiciele dyplomacji, oraz liczni reprezentanci sfer intelektualnych i artystycznych. Prasa dni ostatnich zamieszcza zaszczytne i pełne gorących pochwał artykuły i wzmianki o artystce polskiej, oraz podaje jej podobizny.

ROCZNICA ŚMIERCI DEBUSSY'EGO. W bieżącym miesiącu mija 10 lat od śmierci Debussy'ego. W związku z tem w różnych miastach Francji projektowane są obchody rocznicy śmierci wielkiego muzyka.

WILHELM FURTWAENGLER. Następca Nikischa na stanowisku dyrektora Gewandthaussu w Lipsku, Wilhelm Furtwaengler, ustąpił z zajmowanego stanowiska, podając jako motyw przeciążenie pracą. Wiadomość o ustąpieniu znakomitego kapelmistrza wywołała w całym niemieckim świecie muzycznym wielkie wrażenie.

KANDYDACI NA CZŁONKÓW AKADEMJI FRANCUSKIEJ. Jako kandydaci do Akademji francuskiej na miejsce zmarłego Jonnarta wymieniani są między innymi: markiz d'Argenson, Claude Farrere, Raymond Recouly, Pierre, Mille i Paleologue.

D'ANNUNZIO CHORY. D'Anunzio ponownie zachorował. Ma on zaatakowane drogi oddechowe. Lekarze zalecili choremu zupełny spokój.

MUZYCY POLSCY ZAGRANICĄ. Pianista Stefan Askenazy dał koncert w konserwatorjum w Brukseli. Wykonał on dzieła Chopina, Liszta, Revela, Fresco, Baldiego i innych.

Przeczulica naszych zmysłów.

Zmysły nasze w normalnych warunkach funkcjonują w pewnych, ściśle ograniczonych ramach, które zowiemy progiem (najniższa) i szczytem (najwyższa) pobudliwości. Naturalnie zmysł chory (n. p. wada refrakcji oka) funkcjonować będzie gorzej, mając próg, czy szczyt daleko odsunięty.

W warunkach wyjątkowych znów zmysły nasze mogą być przeczulone, t. j. odczuwają zbyt ostro, co robić może nieraz wielkie wrażenie na otoczeniu, nie jest jednak to czemś nadzwyczajnem, **bo wiele zwierząt posiada już z natury zmysły o wiele czulsze, jak człowiek, zwłaszcza, że ten ostatni wskutek kultury zaniedbał bardzo bystrość swoich zmysłów, zwłaszcza oka i węchu.**

Pomówmy teraz o ciekawszych przeczulicach naszych zmysłów. Istnieją ludzie, którzy zawodowo przez wprawę dochodzą do tego, że odczuwają nadzwyczaj subtelnie smakowo, n. p. wina i herbaty, potrafią odrazu poznać gatunek preparatu, domieszki lub zafałszowania. Podobnie wyrobić sobie mogą nadzwyczaj czuły węch chemicy i aptekarze, oceniając nim skład badanego preparatu.

Przeczulice węchu spotykamy nie rzadko u osób nerwowych, nieurasteników, histeryczek i t. p. Węch — jak wiadomo — u zwierząt jest nieraz bardzo czujny, czego dowodem jest n. p. pies myśliwski. Renifer zwietrzy człowieka już z odległości 500 metrów, a w razie pomyślnego wiatru, jeszcze z dalszej odległości. **Kasper Hauser** poznawał z daleka węchem gatunki drzew owocowych, a **Cadet de Gasicourt** opisał przypadek dotyczący pewnej damy, która po ciemku poznawała węchem doskonale płeć i mniej więcej wiek danej osoby. Podobnie oślepły kardynał **Albanji** nauczył się odróżniać węchem osobę starszą od młodszej i stwierdził stanowczo, że każdy wiek ma specyficzną i cechującą go woń.

Znane są przypadki wielkiej przeczulicy słuchowej, a głuchoniema i oślepła **Laura Bridgam i Helena Keller** słyszały, a raczej doskonale odczuwały muzykę dotykiem, co zresztą nieraz w szkołach dla głuchoniemych się obserwuje i praktycznie spożytkowuje.

Przy zmyśle zwroku obserwuje się też nieraz niebywałą czułość, n. p. widzenie teleskopowe (na wielką odległość), dalej widzenie mikroskopowe (bardzo małych przedmiotów), a nawet opisano wypadki oczu niemal roentgenowskich, t. j. widzących poprzez pewne, dla innych nieprzeźroczyste przeszkody.

Bates, lekarz amerykański, twierdzi, że przez codzienną wprawę można bystrość wzroku bardzo zwiększyć.

Hotentoci mają wzrok sięgający tak daleko, jak nasze lornety, cyganie i nocni złodzieje wyrabiają sobie możność bystrego widzenia w nocy, co u wielu nocnych zwierząt jest normalnem.

Nierzadko spotyka się przeczulicę czucia i odczuwania nieraz nawet fal głosowych, nieznacznych różnic temperatury, a nawet czasem barw.

Ciekawym bardzo faktem jest wzajemne wzmacnianie się zmysłów w swojej funkcji.

Wykazano n. p., że pewne barwy wzmacniają słuch (ważne dla sal koncertowych), a inne znów go osłabiają. Słynny lekarz uszu, **Urbanowicz,** stwierdził, że pobudzenia dźwiękowe wpływają znakomicie na lepsze spostrzegania barw i słów z daleka.

Smak wzmaga się przy dźwiękach i dlatego zapewne używamy muzyki podczas przyjęć i bankietów. Naturalnie granice bystrości naszych zmysłów możemy rozszerzyć też sztucznie z pomocą pewnych leków lub przyrządów i tu otwiera się ogromne pole do wynalazków (telefon, mikroskop, teleskop).

Dodać wreszcie muszę, że czasem zmysł jakiś zwiększyć może swoją bystrość wskutek schorzenia lub podrażnienia centralnego systemu nerwowego, albo też zjawić się w niem mogą jakieś specjalne właściwości, nie spotykane normalnie u innych ludzi.

Dr. Adolf Klęsk.

Dział gospodarczy

Przemysł garbarski i obuwia w Polsce.

Wytwórczość skóry w Polsce w latach 1926 i 1927 stale wzrastała. Mimo tego możliwości produkcyjne fabryk skór na podeszwy są jeszcze o wiele większe, aniżeli zapotrzebowanie krajowe, podczas gdy w skórach delikatniejszych, w szczególności chevreaux i lakierach istnieje jeszcze stale znaczny niedobór. Jednak i w tej ostatniej dziedzinie daje się ostatnio zauważyć postępy zarówno jakościowe jak i ilościowe.

Wynik finansowy akcji produkcyjnej w r. 1927 był dla przemysłu garbarskiego mniej pomyślny, niż w r. 1926, w którym to roku większość garbarń przyszła do siebie po wielkich stratach w latach 1924 i 1925. Wysoce szkodliwym zarówno dla wzrastania konsumcji jak i dla rentowności produkcji jest **silny wzrost cen za skóry surowe,** zjawisko ogólno-światowe, **który to wzrost wyniósł w ciągu roku wiecej aniżeli 100 proc.**

W związku z silną konkurencją w handlu skórami na podeszwy w całej Europie środkowej, a w szczególności w Polsce, jedynie powoli nadążają ceny **skór garbowanych za zwyżką cen skór surowych.**

Pomiędzy kupcami hurtownymi a garbarzami są obecnie w toku rokowania celem ujednostajnienia i normalizacji uzansów kupieckich przy zakupnie skór surowych.

Zwiększenie się siły kupna Polski w dziedzinie skór wyraziło się w jesieni r. 1927 w tej okoliczności, że **mimo silnego zapotrzebowania skór krajowych równocześnie wzrósł przywóz z zagranicy specjalnie delikatniejszych gatunków skór.** Jednakże z końcem ub. r. nastąpiło pewne zmniejszenie zbytu i pogroszenie konjunktur — spowodowane częściowem wyczerpaniem się siły kupna, które utrzymuje się aż dotąd, pogarszając i tak niezbyt pomyślną sytuację krajowego przemysłu garbarskiego.

Dla zilustrowania sytuacji w polskim przemyśle obuwia należy zauważyć, że **konsumcja obuwia miejskiego wynosi obecnie w Polsce okrągło 8 miljonów par rocznie.** Przywóz obuwia z zagranicy, który jeszcze w latach 1924 r. i 1925 r. wynosił przeciętnie 2 mil. par rocznie, zmniejszył się silnie i w ciągu r. 1927 wynosił zaledwie kilkaset tysięcy par. Większa część zapotrzebowania jest pokrywana w dalszym ciągu przez drobne rzemiosło. **Produkcja obuwia mechanicznego w Polsce wzrosła z 1 mil. par w r. 1925 na 2 mil. par w r. 1927,** przyczem jednakże równocześnie możliwości produkcyjne polskiego przemysłu, wytwarzającego mechaniczne obuwie wynoszą okrągło 4 mil. par rocznie.

Dalszy wzrost produkcji tych fabryk jest z jednej strony utrudniony przez silną zwyżkę cen skór, a z drugiej strony przez wzrastającą ponownie konkurencję wyrobów czeskosłowackich. Równocześnie w związku ze znaczną konkurencją na rynkach wewnętrznych i niedostateczną siłą kupna, ceny obuwia jedynie powoli nadążają za zwyżką cen skór, przez co i rentowność produkcji obuwia jest znacznie zmniejszona.

Przeciwko złej, ale taniej masowej wytwórczości czeskosłowackich fabryk, które nadto przyznają polskim kupcom 6-miesięczne kredyty, mało skutecznemi są obecne cła ochronne, przy równoczesnej słabości finansowej polskich fabryk obuwia. Ciekawem jest, że niemiecki przemysł obuwia, który sam teraz poważnie zagrożony został przez taniej pracującą konkurencję czeską na rynkach niemieckich, nie szuka bezpośredniego porozumienia z polskim przemysłem obuwia, ażeby zbadać możliwości przywozu do Polski, po dokonanej waloryzacji ceł w Polsce, względnie możliwości rozdziału międzynarodowych rynków zbytu.

—o§o—

Kronika ekonomiczna.

KOSZTY UTRZYMANIA W WARSZAWIE OBNIŻYŁY SIĘ. Na posiedzeniu komisji do badania zmian kosztów utrzymania przy głównym urzędzie statystycznym w dniu 2 marca ustalono, że w porównaniu ze styczniem koszty utrzymania w Warszawie w lutym zmniejszyły się o 1.4 procent.

RZĄD WALCZY Z DROŻYZNĄ ŻYTA. Ze źródeł miarodajnych dowiadujemy się, że w związku z zaobserwowaną ostatnio na rynkach zbożowych tedencją zwyżkową cen żyta, zostały podjęte następujące kroki zaradcze: 1) przerwano wszelkie zakupy żyta przez instytucje aprowizacyjne i władze wojskowe, 2) rząd zarządził wypuszczenie na rynek odpowiedniej ilości żyta z rezerw Państwowego Banku Rolnego.

Należy przypomnieć, że w dalszym ciągu obowiązuje wprowadzony zaraz po zbiorach całkowity zakaz wywozu żyta i nie należy zatem żywić żadnych obaw co do możliwości braku żyta dla pokrycia własnych potrzeb wewnętrznych.

O OBNIŻENIE FRACHTOW WEGLOWYCH. Minister komunikacji ma wkrótce ogłosić rozporządzenie, na którego mocy ulegną obniżeniu stawki frachtowe na przewóz węgla w składzie całych pociągów (powyżej 700 ton) do 6.20 zł. od tony. Zniżki te stosowane będą względem transportów węgla bunkrowego, kierowanych do Szczecina via stacja graniczna Drawski Młyn, oraz do Poznania Tama Garbarsk, skąd węgiel drogą rzeczną przez Wartę i Odrę kierowany będzie również do Szczecina. Port rzeczny w Poznaniu jest wyposażony technicznie bardzo dobrze i posiada zdolność przeładunkową około 75.000 ton węgla miesięcznie.

O NORMALIZACJĘ EKSPORTU. Celem uporządkowania typów i gatunków towarów eksportowych, polski komitet normalizacyjny przy ministerstwie przemysłu i handlu zamierza powołać specjalną komisję do opracowania norm ważniejszych artykułów eksportowych. W sprawie tej niebawem zwołana będzie konferencja, w której przewidziany jest udział delegatów ministerstw: przemysłu i handlu, rolnictwa, państwowego Instytutu eksportowego, oraz przedstawicieli organizacyj społeczno-gospodarczych.

EKSPORT PRODUKTÓW NAFTOWYCH SPADA. Eksport polskich produktów naftowych, po utworzeniu kartelu, nietylko nie wzrósł, ale nawet jeszcze zmniejszył się, co z jednej strony tłumaczy się niskiemi cenami eksportowemi, z drugiej zaś strony tem, że tesame rafinerje, które na rynku wewnętrznym, wskutek umowy kartelowej nie mogą między sobą konkurować, prowadzą na zewnątrz w dalszym ciągu walkę konkurencyjną. Na razie Syndykatowi poruczona będzie całkowita sprzedaż parafiny tak w kraju, jak i zagranicą, co jest może pierwszym etapem do scentralizowania również i całego eksportu w jednem ręku. Konjunktura dla eksportu polskich produktów naftowych jest na razie niepomyśna ze względu na słabą tendencję tych produktów na rynku wszechświatowym. Sprzedaż zagranicę odbywa się po największej części za gotówkę. Obecnie ceny eksportowe przedstawiają się loco rafinerja za 100 kg. w dolarach amerykańskich następująco: benzyna 720/30 — 4.37, 740/50 — 4.17, nafta — 2.73, olej gazowy — 1.61, olej 3 do 4/50 — 2.49, 5 do 6/50 — 2.50, 6 do 7/50 — 2.98, 8 do 10/50 — 3.88, parafiny — 6.57.

NOWE ŁUSZCZARNIE RYŻU W POLSCE. Liczba łuszczarni ryżu w Polsce wzrosła w ciągu ub. roku z 1 na 4. Niezależnie od tego, że zdolność wytwórcza tych fabryk silnie przewyższa zapotrzebowanie krajowe, co pociąga za sobą konieczność ekspanzji eksportowej na północny-wschód, w toku jest powstawanie nowego przedsiębiorstwa pod firmą „Orysa" — Zakłady przemysłu ryżowego S. A. w Bieżanowie pod Krakowem, przy silnym udziale kapitału holenderskiego.

—0—

Schwarzwald w porze zimowej.



Okolice Schwarzwaldu w porze zimowej stanowią najpiękniejsze tereny narciarskie w Niemczech. Tam leży centrala narciarstwa niemieckiego, Feldberg, gdzie odbyły się w zeszłym tygodniu mistrzostwa narciarskie Niemiec. Ilustracja nasza przedstawia jeden z pięknych widoków na tereny narciarskie w okolicy Feldbergu.

Dział sportowy.

Początek mistrzostw Ligi Polskiego Związku Piłki Nożnej.

Kraków, 5 marca.

W dniu wczorajszym rozpoczęły się już mistrzostwa Ligi Polskiego Związku Piłki Nożnej, które **oczekiwane są z ogromnem zainteresowaniem,** ponieważ zadecydują one nie tylko o zdobyciu zaszczytnego tytułu mistrza Polski, ale także i **o spadku aż trzech klubów do klasy okręgowej.** Zainteresowanie w większym stopniu dla tych rozgrywek obudzi się specjalnie w Krakowie, gdzie obok Wisły także i Cracovia weźmie udział w tej konkurencji.

We wszystkich okręgach ligowe drużyny przygotowują się już do zbliżających się mistrzostw, jedynie na **G. Śląsku** już wczoraj zrobiono pierwszy początek.

Tem pierwszem spotkaniem były zawody **Ruch—Śląsk** na nowym stadjonie w Królewskiej Hucie, zakończone **zwycięstwem Ruchu 1:0 (0:0).** Zawody te, jako pierwsze o mistrzostwo Ligi, oczekiwane były z **wielkiem naprężeniem i zainteresowaniem**. Jest to dowodem, jak **Liga, mimo swego zaledwie rocznego tylko istnienia** zjednała sobie **ogromną popularność.** To też dzisiejsze zawody ściągnęły aż przeszło **4000 osób.**

Składy normalne z tą różnicą, iż z drużyny Ruchu ubył **Rebuzioni,** który przeszedł do AKS., a powrócił **Kałuża** z Kolejowego Klubu Sportowego.

Początkowo gra była chaotyczna, powoli **opanowuje boisko Ruch,** który ma przewagę nad przeciwnikiem aż do zdobycia decydującej o zwycięstwie bramki w 5 min. drugiej połowy, przez **Sobotę** z zamieszania podbramkowego. Od chwili zdobycia tej bramki **inicjatywa należy w zupełności do Śląska,** który mimo „gniecenia" i przesiadywania na połowie boiska Ruchu nie może zdobyć żadnego punktu. Niejednokrotnie poprzeczka bądźto słupek są przeszkodą nie do pokonania dla napastników Śląska. Gra staje się ostrą, a miejscami przechodzi w brutalną. Na wyróżnienie zasługuje z Ruchu **cała pomoc z Badurą** na czele i **Katzy** w ataku, ze Śląska zaś obrońcy i środkowy pomocnik. Sędziował dr. **Lustgarten,** który dopuścił do zbyt ostrej gry.

CRACOVIA — PODGÓRZE 4:1 (1:1).

Kraków, 4 marca. Dzisiejsze zawody zgromadziły na boisku treningowem wcale liczną publiczność, dochodzącą do 1.000 osób. Gra sama świadczy jeszcze o **małym treningu** obu drużyn, a zwłaszcza Podgórza, którego poszczególni gracze robili wrażenie, jakby pierwszy raz po zimie kopali piłkę. Do pauzy Podgórze utrzymało wynik remisowy, przyczem obie bramki padły z rzutów karnych, ze strony Podgórza strzelcem był Nowak, ze strony Cracovii zaś **Kubiński.** Dwie bramki normalne strzelił **Wójcik,** czwartą zaś **Kubiński.**

Z graczy poszczególnych na wyróżnienie zasługują **Sperling** i **Kubiński,** którzy już niemal zupełnie powrócili do formy, dalej **Seichter,** oraz obrońcy, w Podgórzu najlepszym graczem bezsprzecznie był bramkarz **Otfinowski,** który uratował swoją drużynę od większej porażki. Sędziował słabo p. Pajączkowski.

DALSZE WYNIKI ZAWODÓW PIŁKARSKICH W KRAJU I ZAGRANICĄ.

Kraków, 4 marca. **Wisła IB — Łobzowianka 3:2.** Najlepsi gracze na boisku lewoskrzydłowy **Mnich** i **Stefaniuk**. Zawody te poprzedziło spotkanie **Wisła II — Łobzowianka 4:3.**

S. K. S. Sparta — K. S. Garbarnia 2:1. Zasłużone zwycięstwo Sokolej drużyny nad mistrzem Okręgu. Bramki dla Sparty strzelił **Włodek.** Sędziował p. Ejsmont z Warszawianki dobrze.

Czarni — Dąbie 5:2 (2:1), **Cracovia IB — Pogoń 2:0.**

Katowice, 4 marca. **Pogoń — Wisła 3:1 (1:0).** Otwarcie sezonu wiosennego sportowego udało się tu pod każdym względem. Przyjazd Wisły był tu prawdziwą **sensacią,** to też mimo meczu ligowego w Król. Hucie, zgromadziło się na boisku Pogoni około **3.000 osób.**

Spodziewano się też ogólnie wysokiego zwycięstwa czerwonych nad drużyną miejscową, zapominając o zasadniczej rzeczy, a mianowicie o tem, iż drużyny górnośląskie trenowały całą zimę, podczas gdy Wisła ograniczała się w tym roku do paru drobnych spotkań.

Z drugiej strony przyznać trzeba, iż Pogoń grała jeden ze swych najlepszych meczów i **wygrała zasłużenie** na swojem boisku i przy swojej publiczności. Na usprawiedliwienie pewne Wisły można przytoczyć fakt, iż wystąpiła **w osłabionym nieco składzie,** zwłaszcza w linji ataku. Obok bardzo słabych w linji ataku **Adamka, Reymana III** i **Krupy** zawiodła w tym dniu także i **obrona.** Najlepszym graczem Wisły obok **Kotlarczyka** był **Reyman I** który strzelił jedyną bramkę dla swojej drużyny.

W drużynie Pogoni na wyróżnienie zasługują obrońcy **Goerlitz** i **Kamieniecki**, środkowy pomocnik **Anders,** prawoskrzydłowy **Latacz,** a przedewszystkiem bramkarz **Mazur,** który był ostoją całej **„jedenastki".** Technicznie lepszą była Wisła, która nie wykorzystała jednej szansy zdobycia bramki, tj. przyznanego jej rzutu karnego. Bramki strzelili dla Pogoni **Gregorczyk** (2) i **Pazurek** (1). Sędziował b. dobrze p. **Stronczek.**

Warszawa, 4 marca. **Varsovia — Makkabi 4:0, Legja — Korona 13:1** (6:0). **AZS — Bar Kochba 3:0.**

Załęże, 4 marca. **K. S. „06" — Naprzód** (Lipiny) **3:1** (1:0). Bramki dla zwycięzców strzelili: **Grosman, Sibic** i **Jakutek,** dla Lipin zaś **Wala.**

Szarlej, 4 marca. **Odra — Zjednoczeni Przyjaciele Sportu** (Król. Huta). **0:0.**

Tarnowskie Góry, 4 marca. **IKS. Tarnowskie Góry — K. S. „22" Mała Dąbrówka 7:2** (2:2). Bramki strzelili: **Bożek** (3), **Sornik** (2), **Bauman** i **Bajer** po jednej.

Katowice, 4 marca. **Diana — Rozwój 4:2** (0:1). Bramki dla zwycięzców strzelili: **Grolik** (3) i **Balczyk** (1), bramka Rozwoju padła z rzutu karnego.

Mysłowice, 4 marca. **K. S. „09" — Słowian** (Bogucice) **2:1** (0:1). Bramki dla Mysłowiczan strzelili: **Słaby** i **Żychoń,** dla Słowiana zaś **Schubert.**

Poznań, 4 marca. **Pogoń — Sparta 5:1** (1:0). Obie drużyny wystąpiły w pełnym komplecie. Dla Pogoni uzyskali bramki: **Nowicki** (4), **Szmiglarz** (1), dla Sparty **Zieliński.**

T. K. S. (Toruń) — Warta 4:3 (3:2). Obie drużyny wystąpiły w **komplecie.** Gra z powodu rozmokłego terenu stała na **niskim poziomie.** Zwłaszcza Warta grała o całą klasę niżej, jak zazwyczaj, natomiast Toruński Klub Sportowy, mimo mokrego boiska, grał **bardzo dobrze,** przeprowadzając świetne kombinacje, zakończone zazwyczaj celnym strzałem. Bramki dla T. K. S. strzelili: **Gumowski I** (2), **Gumowski II** (1) i **Stogowski** jedną z karnego. Dla Warty **Staliński** (2), **Przybysz** (1). Z Warty wyróżnili się **Spojda** i **Szerfke,** z T. K. S. **Gumowski I** i **Stogowski.**

Posnania — Cegielski K. S. 4:2, 2 P. Lotn.— Legja 4:2.

Łódź, 4 marca. **ŁKS. — WKS. 3:3** (2:3). ŁKS grał b. słabo.

Turyści — Union 4:0 (2:0). Bramki uzyskali **Bałczewski** i **Kubik Al.** po dwie.

Lwów, 4 marca. **Hasmonea — Rekord 10:1** (5:0). Bramki zdobyli: Redler (6), Klaster i Kornes po dwie.

* * *

Wiedeń, 4 marca. Zawody o mistrzostwo: **Rapid — Austria 4:2** (2:0), **Herta — Simmering 4:4** (2:0), **Floridsdorfer A. C. — Hakoah 1:0** (1:0), **Wacker — Vienna 2:2** (2:1), **Admira — W. A. C. 1:0 (1:0).** Zawody towarzyskie: **Sportclub — A. S. K. Linz 7:0** (3:0).

Paryż, 4 marca. W sobotę odbyły się zawody między **I. F. C. Nürnberg** a kombinowaną drużyną **Read Star Olimpique I C. A. P. Paris,** zakończone zwycięstwem Bawarczyków w stosunku **4:1.** Dziś w niedzielę drużyna norymberska pokonała **Red Star 3:1.**

Budapeszt, 4 marca. Węgierskie mistrzostwa prowadzone były w niedzielę w dalszym ciągu. Odbyło się sześć meczów z następującym wynikiem: **Ujpesti — F. T. C. 1:1, Hungaria— Offner „33" 7:0, Sabaria — Bastia 2:1, III Obwód — Attilla 3:0, Nemzeti — Vasas 4:3, Kispesti — Bocskay 3:2.**

Praga, 4 marca. **Victoria Žižkov — Slavia 4:3** (2:1), **Sparta — CAFK 1:1** (0:0), **S. K. Kladno — Bohemia 1:1** (0:0).

——0——

HOCKEY NA LODZIE.

Kraków, 4 marca. **Pogoń — Cracovia 2:0.** Mecz rozegrany został w fatalnych warunkach, gdyż rozmokły zupełnie lód uniemożliwiał wszelką kombinację i prowadzenie krążka. O jakiejkolwiek normalnej grze nie było mowy. Bramki dla Pogoni zdobyli **W. Kuchar** i **Stworzeniowski.** Sędziował dobrze p. **Makowski.**

Wisła — Makkabi 2:0. Te zawody odbyły się przedpołudniem na możliwym jeszcze lodzie. Obie drużyny wystąpiły z rezerwowymi, przewaga była po stronie zwycięzców, dla których bramki strzelili **Makowski** i **Zasada.** Sędziował dobrze p. **Michalak.**

Lwów, 4 marca. Lechja — Ł. T. K. 5:2.

——o§o——

Kronika sportowa.

ZWYCIĘSTWO BOKSERÓW WARTY. W dn. 4 b. m. odbył się w Bydgoszczy mecz bokserski Warta—Polonia, zakończony zwycięstwem Poznańczyków w stosunku 9:1. Do najciekawszych spotkań należały: zwycięstwo Karaśkiewicza (Warta) nad Kozłowskim na punkty, Majchrzyckiego (Warta) nad Adamskim, który poddał się i wreszcie remisowa walka Ertmańskiego i Pietrygi (Polonia).

USTALENIE REKORDU POLSKIEGO. W dn. 4 marca odbyły się w Królewskiej Hucie w czasie pauzy na zawodach Ruch—Śląsk biegi sztafetowe z następ. wynikami: sztafeta męska 3×1.000 mtr. startowały 4 sztafety, zwyciężył **Stadion** (Blott, Halemba i Kołodziej) w czasie 9.30 min.

W biegu pań 3×800 mtr. stanowiła nowy rekord polski sztafeta K. S. 06 Załęże (w składzie Kaczmarzówna, Rakówna i Peronówna) w czasie 9:24.4.

NIEZWYKŁE PRZYGODY LOTECZKOWEJ W DAVOS. Narciarska mistrzyni Polski p. Janina Loteczkowa startowała na dorocznych zawodach p. n. „Davoskie derby zjazdowe". Trasa biegu długości 10 klm. Startowało 72 zawodników, w tem 10 pań.

Loteczkowa upadła na drugim kilometrze, nadwerężając sobie poważnie ścięgna w nodze. Mimo to wstała i pobiegła dalej, zajmując **drugie** miejsce w czasie 50 min. 41 sek.

Pierwszą była Niemka z Reichenbergu p. Adam (46 m. 50 s.), trzecią Szwajcarka z Klosters — p. Klaas (61 min. 4 sek.).

Po biegu Loteczkową przywieziono nieprzytomną do hotelu. Mistrzyni zmuszona będzie przeleżeć dwa tygodnie.

Z panów pierwsze miejsce zajął **Kaltenbrunner** (Davos) 22 min. 57 sek., przed Schlumpfem i Freiem.

MARSZAŁEK PIŁSUDSKI PRZEWODNICZY NAJBLIŻSZEMU POSIEDZENIU RADY NAUK. WYCH. FIZ. Z początkiem kwietnia b. r. odbędzie się posiedzenie Rady Naukowej Wychowania Fizycznego. Posiedzeniu temu będzie przewodniczył osobiście Marszałek Piłsudski. Kto wie, jak szef rządu jest przepracowany, ten zrozumie, jaką wagę przykłada Marszałek Piłsudski do spraw wychowania fizycznego. Na porządku dziennym prócz innych spraw będzie projekt ustawy o powszechnym obowiązku wychowania fizycznego młodzieży, projekt państwowej odznaki sportowej za wykazywaną sprawność fizyczną, budowa centralnego Instytutu sport., sprawa opieki lekarskiej nad Wych. Fiz. i t. d.

Jak widzimy rzeczy pierwszorzędnej wagi, które sprawę wychowania fizycznego i przysposobienia wojskowego popchną na nowe tory. Co od powstania państwa polskiego pozostawało w zaniedbaniu, teraz dopiero doczeka się finalizacji w załatwieniu. Jeżeli porównamy stan sportu i wych. fiz. z obecnym, to już widać olbrzymie skutki twórczej inicjatywy I-go Marszałka Polski. Co zdziałały Ośrodki Wych. Fiz., wielu instruktorów wyszkolono, ile boisk zbudowano, można się przekonać z danych statystycznych, pism sportowych lub opinji sportowców.

Zaległości lat ubiegłych odrabiamy w szybkiem tempie.

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI.
Wydawca:
Spółka Wydawnicza „REFORMA"
Spółka z ogr. odp.

Drukarnia „Ilustrowanego Kuryera Codziennego" — Kraków, Wielopole 1, pod zarządem Feliksa Korczyńskiego.